

Ceny prenumeraty:

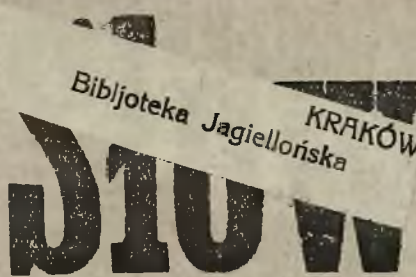
w Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4.—
z dostawą do domu . . . zł. 4.20

na prowincji

z przesyłką poczt. . . . zł. 4.20
za graticją zł. 8.—Numer pojedynczy w
Lwowie i na prowincji

15 gr.



Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstępnym i w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w teście gr. 60, po kronice gr. 59, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Na Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Czy nie daremny trud?

Inicjatywa do zawarcia układu, gwarantującego pokój w Europie w formie t. zw. paktu pięciu, skonstruowanego w ten sposób, że mają do niego, jako jeden z kontrahentów, wejść także Niemcy, nie wyszła od żadnego z państw b. ententy, ale od samych Niemców. W szczególności w marcu b. r. pojawił się w gabinetach interesowanych mocarstw wniosek niemiecki w tej sprawie, który wówczas odsłaniał zamiary niemieckie z całą naiwną drapieżnością, ofiarowując za bezpieczeństwo granicy francusko - belgijskiej w zamian za przyznanie formalnego upoważnienia do „pokoju rewizji granic na wschodzie.

Pomysł, nielogiczny w samej zasadzie, paktu gwarancyjnego, obejmującego także Niemcy, nie pojawiał się przedtem nigdy, ani bezpośrednio po podpisaniu Traktatu Wersalskiego, ani w 1922 r. w Cannes, a protokół genewski z r. 1923, który tę myśl zawierał z zastrzeżeniem, że Niemcy wstąpią do Ligi Narodów, spełnił na niczem.

Ten sam los spotkałby inicjatywę niemiecką z marca b. r., gdyby nie poparcie, jakiego udzieliły jej w Anglii germanofilskie wpływy lorda d'Abernon, Churchilla i lorda Birkenheada.

Pod naporem Francji jednak po długich, dotąd nieskończonych rokowaniach, wniosek niemiecki został zmieniony do niepoznania.

Obecnie, według nieoficjalnych przekazów wiadomości, Anglia i Francja porozumiały się co do tego, że przyszły pakt bezpieczeństwa ma być zawarty na następujących warunkach:

1) Niemcy wyraźnie gwarantują trwałość swych granic zachodnich i ponownie przyjmują zobowiązanie co do zneutralizowania strefy nadreńskiej, a Anglia poręcza to ich zobowiązanie, przyczem przyrzeka bronić granicy francusko - belgijskiej z bronią w rękę, natomiast polskiej i czeskosłowackiej tylko zbiorowo w ramach statutu Ligi Narodów.

2) Podstawą stosunków europejskich musi być Traktat Wersalski, którego nie mogą zmienić ani przewidziane w pakcie arbitraży, ani ewentualne, późniejsze umowy arbitrażowe polsko - niemieckie i niemiecko - czeskie.

3) Zobowiązania paktu nie mogą być sprzeczne z zobowiązaniami przyjętymi przez Francję w umowach z Polską i Czechosłowacją.

Jaką korzyść z takiego paktu odniesie Francja?

Te, że w razie bezpośredniego ataku Niemiec otrzymuje zbrojną pomoc Anglii, która dotąd nie była do tego zobowiązana. Nie otrzymuje tej pomocy natomiast w razie pośredniego ataku niemieckiego t. j. ataku skierowanego w pierwszym rzędzie przeciw Polsce. Dlatego korzyść Francji z tego paktu będzie niekompletna, bo nie odpowiadała w całości pierwotnej, a jedynie racjonalnej koncepcji Poincaré, który tylko w zagwarantowaniu zachodnich i wschodnich granic niemieckich przez Anglię widział istotną

rekonię pokoju. W każdym razie Francja salwuje swoje zobowiązania wobec sojuszników i zachowuje dla siebie możność przemaszerowania strefy nadreńskiej, celem niesienia pomocy Polsce lub Czechosłowacji.

A jaką korzyść odniosą Niemcy? Obecnie już minimalną, tę mianowicie, że bądź co bądź czyni się różnicę pomiędzy granicą zachodnią, która jest murowana i niewzruszalna, bo ma się jej bronić krwią angielskich także żołnierzy, a pomiędzy granicą wschodnią, która się chroni tylko autorytetem Ligi Narodów. Ponieważ Anglia podpisała umowę Ligi Narodów, więc jest zobowiązana, po myśli art. 10, „szanować i chronić przed wszelką napaścią z zewnątrz obecną nietykalność terytorjalną i niezależność polityczną wszystkich członków Ligi“, a, po myśli art. 16, obowiązana jest brać udział w krokach represyjnych przeciw napaśnikowi. Wprawdzie pozostaje i na dal przed Niemcami perspektywa z art. 19, według którego „Zgromadzenie może od czasu do czasu wzywać członków Związku, aby przystąpili do ponownego zbadania traktatów, które nie dają się już stosować, oraz położe-

nia międzynarodowego, którego dalsze trwanie mogłoby zagrozić pokojowi świata“, tę możność jednak mieli Niemcy na podstawie samego statutu Ligi Narodów, o ileby do niej przystąpili i nie potrzeba im do tego osobnego paktu.

Po tej deformacji zatem, jakiej wniósł niemiecki uległ w rozmowach angielsko - francuskich, podpisanie paktu gwarancyjnego przez Niemców nie jest już dla nich dobrym interesem. Nie zbliża ich bowiem wcale do ich głównego celu t. j. do powetowania sobie klęski z roku 1918 przez rozgromienie Polski i umożliwienie sobie tą drogą odwetu na Francji.

Stoiśmy zatem wobec dwu ewentualności. Albo pakt gwarancyjny zostanie sformułowany tak, jak to wynika z porozumienia francusko - angielskiego, a wtedy prawdopodobnie nie podpiszą go Niemcy. Albo — co już dziś jest niemal niemożliwe — zwycięży teza niemiecka, a wtedy paktu takiego napewno nie podpisze Francja.

W obu wypadkach wielki wysiłek dyplomatyczny gabinetów europejskich będzie daremnym trudem.

J. Ł.

Całkowite porozumienie Francji z Anglią osiągnięte.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 czerwca (zo). Korespondent „Gazety Warszawskiej“ donosi z Londynu, że w Genewie po spotkaniu Brianda z Chamberlainem osiągnięto porozumienie w trzech punktach:

1. W sprawie napadu Niemiec na Francję lub Belgię istnieje automatycznie stan wojenny między Niemcami a Anglią.

2. W razie napadu Niemiec na Polskę i zlekceważenia prób arbitrażu, Francja może interweniować. Anglia zastrzega sobie zastosowanie ekonomicznej lub militarnej akcji przeciw Niemcom.

3. W innych konfliktach każde państwo posiada swobodę działania w ramach ustalonych traktatów i statutu Ligi Narodów.

Briand w rozmowie z dziennikarzami wyraził się nadzwyczaj optymistycznie o widokach dojścia do zgody z Anglią i prawdopodobnie wróci do Paryża już we środę, spodziewając się, że już do tego czasu zostanie osiągnięte zupełne porozumienie.

Warszawa. 8 czerwca. (G.) Jak donoszą z Paryża, porozumienie francusko-angielskie w sprawie paktu zachodniego należy uważać za fakt dokonany. Inaczej Anglia nie ustąpiłaby Francji w sprawie rozbrojenia Niemiec i uznania okupacji strefy kolońskiej.

Polemika, jaka się toczy obecnie między prasą francuską i angielską, czy się głównie warunków, na jakich Francja będzie mogła przekroczyć neutralną strefę nadreńską, aby przyjąć z pomocą swoim aliantom w Europie centralnej. Organy francuskie inspirowane przez ministerstwo spraw zagranicznych twierdzą, że Francja zachowuje absolutną swobodę działania, dzienniki angielskie natomiast są podobno innego zdania, mianowicie, że według nowego paktu Francję będą nadal obowiązywały przepisy Traktatu Wersalskiego, z których wyraźnie wynika, że przekroczenie strefy nadreńskiej, będzie wymagało jednomyślnej decyzji Rady Ligi Narodów.

—o—

Granice polskie pozostają pod ochroną Traktatu Wersalskiego.

Genewa. 8 czerwca (PAT.). Odpowiedź doręczona przez Chamberlaina stwierdza całkowitą zgodność poglądów Anglii i Francji w sprawie odpowiedzi, jaka ma być udzielona na propozycję niemieckie, dotyczące paktu bezpieczeństwa. Chodzi tylko o wprowadzenie do tekstu kilku zdań

uświadcających to porozumienie w ostatek redakcji.

Obecne całkowite porozumienie Francji, Anglii i Belgii stwierdza, że Anglia jest stanowczo zdecydowana gwarantować granice nadreńskie, określone przez traktat wersalski. Anglia uważać będzie za casus belli wszelkie

pogwałcenie przez Niemcy klauzuli terytorjalnych i wojskowych dotyczących granic nadreńskich i zobowiązuje się oddać do dyspozycji Francji i Belgii całość swoich sił wojskowych morskich i powietrznych.

Co się tyczy wschodnich granic Anglia oświadcza z naciskiem swą wierność postanowieniom i zobowiązaniom traktatu wersalskiego. Granice Polski i Czechosłowacji pozostają pod ochroną paktu Ligi Narodów, którego znaczenie Anglia uznaje i potwierdza.

Anglia pozostawia Francji całkowitą swobodę nadawania jej zobowiązań charakteru ogólnego, które są wspólne wszystkim członkom Ligi Narodów w takiej formie, jaka jej będzie najlepiej odpowiadała w interesie jej sojuszników. Wszelkie konwencje winny oczywiście pozostać zgodnymi z duchem i literą paktu Ligi Narodów. Wreszcie na wypadek, gdyby jej sprzymierzeńcy wschodni ulegli (agression caracterisee) oczywiście na paści, Francja upoważniona będzie do użycia zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej jako podstawy operacyjnej, mającej na celu niesienie pomocy napadniętym sprzymierzeńcom.

Przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów może nastąpić dopiero wtedy, gdy pakt bezpieczeństwa całkowicie odpowiadać pominionym wyżej warunkom zostanie podpisany przez rząd Rzeszy. Wobec otrzymania odpowiedzi angielskiej Briand jest w możności przesłania Berlinowi tekstu odpowiedzi francuskiej na propozycję niemiecką, dotyczącą paktu bezpieczeństwa.

Genewa. 8 czerwca. (PAT.). Korespondent PAT. dowiaduje się, że porozumieniem osiągniętym między Briandem a Chamberlainem miały być objęte Francja, Anglia, Belgia i Niemcy. Włochom zaproponowano przyłączenie się do paktu, dotychczas jednak nie daly one odpowiedzi i zdaje się, że nie nadejdzie od nich odpowiedź, wobec tego, że nie jest przez nich dobrze widziane gwarantowanie granic tylko francuskich i belgijskich. Francja otrzymuje zupełną swobodę zawierania i utrzymywania umów ze swoimi sojusznikami Polską i Czechami.

Z DNIA.

Z SEKCJI KRESOWEJ KOMITETU POLITYCZNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 czerwca. (zo). Dzisiaj pod przewodnictwem premiera Grabskiego obradowała sekcja komitetu politycznego dla spraw województw wschodnich. W obradach uczestniczyli ministrowie Stanisław Grabski, Żychliński, Sikorski, Radwan i Smólski. Omawiano sprawy wchodzące w zakres ministerstwa reform rolnych, szkolnictwa, mniejszości narodowych, oraz uregulowania stosunku państwa do cerkwi prawosławnej. Uchwały sekcji po zatwierdzeniu przez Radę Ministrów będą podane do wiadomości publicznej.

—o—

„SKROMNE” ŻADANIA GDAŃSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 czerwca. (G.) Jak donoszą z Gdańska, z okazji rozpoczynającej się w Genewie sesji Rady Ligi Narodów cała tutejsza prasa niemiecka umieszcza inspirowane artykuły, poświęcone sprawie poczty polskiej w Gdańsku, mające na celu wywarć na Radzie Ligi presję w kierunku powzięcia korzystnej dla Gdańska decyzji. Artykuły te utrzymane w tonie bardzo ostrym i zawierają pod adresem Trybunału w Haadze liczne obelżywe zwroty.

„Danziger Volksblatt” pisze, że orzeczenie takie jest wyrokiem zielonego stolika, mijającego się z rzeczywistością.

„Danziger Allgemeine Zeitung” oświadcza, iż orzeczenie takie jest pogwałceniem wszystkich polsko-gdańskich umów, oraz ciężkim naruszeniem Traktatu Wersalskiego.

Według zgodnego oświadczenia całej prasy, delegacja gdańska w Genewie będzie żądała w każdym razie przyznania Gdańskowi prawa kontroli i by z poczty polskiej korzystała istotnie tylko ludność portu, opodatkowania polskiego urzędu pocztowego, stosowanie gdańskiego ustawodawstwa w działalności poczty polsko-gdańskiej itd. W razie odrzucenia decyzji w tej sprawie, Gdańsk będzie domagał się, aby Polska do czasu wydania decyzji pozdźmowała skrzynki pocztowe pozawieszane na mieście.

Z SEJMU I SENATU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 czerwca. (zo). Rozprawy budżetowe w plenum Senatu rozpoczyna się 12 bm. w piątek na posiedzeniu Senatu. Buzek wygłosi referat generalny.

Jutro przed posiedzeniem Sejmu odbędzie się plenarne posiedzenie ZLN.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK POD WARSZAWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 czerwca. (G.) Wczoraj pod miasteczkiem Raszynem uległ bardzo nieszczęśliwemu wypadkowi p. August Choiński, dyrektor Banku Polskiego. Kiedy dojeżdżał on w wielkim pedzie na motocyklu do miasteczka, z nieznanego przyczyny pękła opona na przednim kole, motocykl wpadł na kęp kamieni a Choiński wyleciał z siodła i doznał licznych potłuczeń i wstrząsu mózgu tak, że w stanie nieprzytomnym odwieziono go do jednego z szpitali w Warszawie.

WALNY ZJAZD NOK W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 czerwca. (G.) W dniu wczorajszym został otwarty tu „V. Walny Zjazd Narodowej Organizacji kobiet. Na zjazd przybyło 166 delegatek z 16 województw. Zjazd otworzyła posłanka Balicka. Powitalne przemówienie wygłosił p. Głabiński, który z uznaniem wyraził się o pracy NOK. na kresach, dzięki której wzrosło na kresach poczucie narodowości polskiej, czego dowodem ostatnie wpisy szkolne na Białorusi i Wołyniu, które to prowincje zdawały się być stracone dla Polski.

Następnie przyjęto sprawozdanie z działalności NOK, z którego wynika, że organizacja w ostatnich czasach założyła około 200 oddziałów na obszarze całej Rzeczypospolitej. Działalność NOK, szczególnie pomyślnie rozwija się na terenie przemysłowo-górnym, gdzie skutecznie przeciwstawia się agitacji komunistycznej.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY

Przed rozstrzygniętą bitwą pod Kantonem wynik jej zadecyduje o wojnie Rosji z Japonią.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 czerwca. (zo). „Gazeta Warszawska” donosi z Londynu, iż korespondent „Timesa” podaje z Waszyngtonu, że obecnie rozgrywa się w Chinach wypadki olbrzymiego znaczenia. Chodzi mianowicie o walkę wpływów sowieckich i japońskich.

Obecnie w ciągu najbliższych dni pod Kantonem rozstrzygnie się walka pomiędzy generałami chińskimi, którzy z jednej strony są zwolennikami sowiektów, z drugiej zaś Japonii. Stronnik japoński gen. Czang-so-lin, jak

się zdaje ulegnie w tej walce, gdyż przeciwnicy jego są lepiej zaopatrzeni. W takim wypadku konflikt rozszerzyłby się na północ Chin i na Mandżurię i można już mówić, że rozpocznie się wojna japońsko-rosyjska.

Warszawa. 8 czerwca. (G.) Z Waszyngtonu donoszą, że wobec tego, iż w okolicach Kantonu odbędzie się w tych dniach rozstrzygnięta bitwa, konsul amerykański wydał zarządzenie, aby obywatele amerykańscy opuścili Kanton.

Rewolucja na Samos.

Powstańcy rozbili wojsko i aresztowali władze.

Rzym. 8 czerwca. (PAT.). Agencja Stefaniego donosi z wyspy Samos, że uzbrojone bandy powstańcze zawiązały głównie miastem na wyspie, rozbili wojska i aresztowali władze naczelne. Powstańcy domagają się kategorycznie od rządu greckiego zmniejszenia podatków w przeciwnym razie grożą proklamowaniem niepodległości wyspy.

Londyn. 8 czerwca. (AW.). Potwierdza się wiadomość o wybuchu powstania na wyspie Samos. Powstańcy opanowali zupełnie sytuację. Żądają rozpisania nowych wyborów do parlamentu. Ruch powstańczy rozszerzył się także na Chios i najbliższe wyspy. Wysłano wojsko celem stłumienia ruchu.

==○==

Zwyrodniałe Niemcy. Ohydne morderstwo pod Koburgiem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 czerwca. (G.) Jak donoszą z Berlina, w jednej z miejscowości pod Koburgiem zaszedł wypadek potwornej zbrodni. Niejaki Brückner zamordował w nocy siekierą swo-

ją żonę i całą jej rodzinę, składającą się z matki żony, siostry, męża siostry i pięciorga dzieci, poczem sam się powiesił.

==○==

Krwawa walka komunistów z nacjonalistami pod Berlinem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 czerwca. (G.) Jak donoszą z Berlina, w Teltow odbyła się wczoraj parada strzelecka, w czasie której przyszło do starcia z komunistami, którzy demonstrowali przeciwko nacjonalistom. Bójka przybrała wiel-

kie rozmiary i po wkroczeniu policji przemieniła się w regularną bitwę. Używano broni palnej i siecznej. Dwie osoby ciężko rannych, z których jedna zmarła po przywiezieniu do szpitala.

Ostry konflikt francusko-rosyjski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 czerwca. (G.) W czasie otwarcia pawilonu sowieckiego na wystawie sztuki dekoracyjnej w Paryżu komuniści francuscy urządzili krzykliwą manifestację, tak że min. de Monzie opuścić musiał pawilon.

Warszawa. 8 czerwca. (G.) Donoszą z Paryża, że wypadek, jaki wydarzył się podczas inauguracji pawilonu sowieckiego na wystawie sztuki dekoracyjnej, sam przez się poważny, mo-

że wywołać daleko idące komplikacje z powodu ostrego listu, jaki Krassin wysłał do Brianda. Zajście było przygotowane przez komunistów francuskich, których głównym celem było publiczne zamanifestowanie przeciwko wojnie w Maroku. Smiały gest min. de Monzie, który nie zawałał się przerwać urzędowej wizyty i opuścić natychmiast pawilon sowiecki, zyskał aprobatę całej prasy.

Uchwały sekcji kresowej zatwierdzone przez Radę ministrów.

Warszawa. 8 czerwca. (PAT.) Rada ministrów zatwierdziła nast. uchwały sekcji komitetu politycznego Rady ministrów dla spraw województw wschodnich i dla spraw mniejszości narodowych, zlecając właściwemu ministerstwu wykonanie:

I. W dziedzinie resortu ministerstwa reform rolnych:

1. wydanie zarządzeń przyspieszenia przewłaszczenia na osadników danych lub sprzedanych im działek gruntów;
2. wydanie zarządzeń zmierzających do szerszego traktowania po-

trzeb miejscowej ludności tak przez urzędy ziemskie, jakoteż instytucje parcelacyjne;

3. jak najszerze rozwinięcie na terenie województw wschodnich komasacji, połączonej z upełnornianiem karłowatych gospodarstw oraz jaknajszersze stosowanie na tych terenach zwalniań od opłat za prace komasacyjne;

4. uwzględnienie w pełni prac na rok bieżący ministerstwa reform rolnych przeprowadzenia z urzędu komasacji co najmniej 20.000 ha na te-

renie każdego z wschodnich okręgowych urzędów ziemskich;

5. przyspieszenie likwidacji serwitutów drogą wniesienia do ciał ustawodawczych noweli do ustawy z dnia 10 stycznia 1922 a dające wpływ urzędowi ziemskiemu na przyspieszenie prac komisji szacunkowo rozjemczych i podnoszącej normę wynagrodzenia za serwity;

6. podjęcie melioracji nieużytków na terenach województw wschodnich w górze a osuszenia Polesia w szczególności;

7. skierowania na teren województw wschodnich działalności parcelacyjnej państwowego Banku rolnego przez zorganizowanie filii i kupno nie tylko całych lecz i części majątków ziemskich na cele upełnorniania i melioracji.

II. W dziedzinie resortu ministerstwa W. R. i O. P.:

1. poczynając od nowego roku szkolnego wprowadzenie w szkołach powszechnych, zgodnie z życzeniem rodziców, nauki dwujęzycznej;

2. wprowadzenie na terenach zamieszkałych przez Litwinów szkół państwowych powszechnych z językiem wykładowym litewskim;

3. utworzenie w najbliższym czasie dwóch kursów, jednego w Wilnie, drugiego w Krakowie dla nauczycieli narodowości białoruskiej i polskiej, przygotowywujących ich do nauczania w szkołach dwujęzycznych polsko-białoruskich;

4. wydanie przez ministerstwo W. R. i O. P. elementarza białoruskiego i czytanki białoruskiej przed początkiem roku szkolnego;

5. wydanie przez minist. W. R. i O. P. w ciągu roku szkolnego 1925/26 dla szkół powszechnych dwujęzycznych i dla szkół średnich białoruskich, względnie dwujęzycznych;

6. wydanie przez min. W. R. i O. P. w ciągu roku szkolnego 1925/26 podręczników ruskich dla szkół powszechnych ruskich i rusko-polskich;

7. złączenie od nowego roku szkolnego I. klasy w jednym z gimnazjów polskich we Lwowie, Przemyślu i Tarnopolu z I. klasą tamtejszych gimnazjów ruskich na klasy dwujęzyczne, jako początek zamiany tych gimnazjów na dwujęzyczne;

8. natychmiastowe utworzenie maturalnych komisji egzaminacyjnych ruskich, białoruskich, litewskich i rosyjskich dla absolwentów prywatnych gimnazjów z odnośnym językiem wykładowym;

9. wprowadzenie od nowego roku szkolnego obowiązkowej nauki języka białoruskiego dla seminarium nauczycielskiego w województwie wileńskim i nowogrodzkim;

10. ustalenie w ciągu roku 1925/26/27 obwodów szkolnych i sieci szkolnej w województwach wileńskim, nowogrodzkim, poleskim i wołyńskim;

11. utworzenie w ciągu roku 1925/26 dwujęzycznych seminarjów nauczycielskich na Wołyniu;

12. wniesienie w ciągu miesiąca na Radę ministrów statutu prawosławne go kościoła w Polsce;

13. Wznawia się katedrę literatury ruskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim;

14. tworzy się Studium slawicum w Krakowie.

Pozostałe uchwały sekcji komitetu politycznego w miarę ich zatwierdzenia przez Radę ministrów będą podawane do publicznej wiadomości w oficjalnych komunikatach.

MILJON GESI SOWIECKICH DLA POLSKI.

Warszawa. 8 czerwca. (AW.). „Kurier” donosi, że handlowa misja sowiecka ukończyła rokowania w sprawie sprowadzenia znacznego transportu gesi sowieckich do Polski. W br. Polska otrzymała przeszło 1 milion sztuk gesi. Sfinansowanie tej transakcji nastąpiło częściowo w gotówce, częściowo weksłami.

KOMITET OBCHODU EKSHUMACJI I SPROWADZENIA DO WARSZAWY ZWŁOK NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

Warszawa. 8 czerwca (PAT.). Dnia 5 bm. odbyło się w sali ratuszowej pod przewodnictwem p. wojewody dr. Garapicha zebranie obywatelskie, na którym wybrano lwowski komitet wojewódzki mający się zająć uświetnieniem obchodu ekshumacji i przeniesienia zwłok niezanego żołnierza do Warszawy.

W skład komitetu honorowego obchodu weszli księża arcybiskupi dr. Bolesław Twardowski i Józef Teodorowicz, ks. biskup Anatol Nowak, wojewoda dr. Paweł Garapich, dowódca Okręgu Korpusu Nr. VI. gen. dyw. Juliusz Malczewski, dowódca Okr. Korpusu Nr. X. gen. dyw. Wacław Fara, prezydent miasta Lwowa Józef Neumann i rektorowie wyższych uczelni dr. Włodzimierz Sieradzki, dr. Karol Wątor, dr. Stanisław Niemczycki i Antoni Pawłowski. Komitet obszernej szczytowej z posłów i senatorów z okręgu wojew. lwow., reprezentantów władz i urzędów oraz zrzeszeń społecznych mających siedzibę we Lwowie.

Ponadto wybrano ścisły komitet wykonawczy, na którego czele stanęli gen. dyw. Jan Thullie, wiceprezydent miasta Lwowa dr. Leonard Stahl, kura tor okr. szkolnego Stanisław Sobiniński i pani Kazimiera Neumannowa.

Herbata RIEDLA

UROCZYSTOŚĆ ZAŁOŻENIA POLSK. KLUBU LITERACKIEGO.

Warszawa. 8 czerwca (PAT.). Wczoraj wieczorem odbyła się na Zamku uroczystość założenia polskiego klubu literackiego. W akcji tej wzięli liczny udział przedstawiciele literatury i zaproszeni goście, władze państwowe, reprezentanci, sztuki i prasy oraz instytucje naukowe i kulturalne. O godzinie 9:30 przybył Prezydent Rzeczypospolitej, którego powitał p. Jan Lorentowicz na co Prezydent odpowiedział podkreślając szczytne cele i zadania nowej instytucji. W tym samym duchu przemawiał następnie szef wydziału prasy i propagandy w ministerstwie spraw zagranicznych p. Grabowski.

ZAKOŃCZENIE KONGRESU LITERACKO - ARTYSTYCZNEGO

Paryż. 8 czerwca (PAT.). Wczoraj zakończył tu obrady 34 kongres międzynarodowego stowarzyszenia artystyczno-literackiego. W kongresie wzięli udział delegaci 20 narodów. Polskę reprezentował prof. Zygmunt Zaleski, który brał czynny udział w pracach rozmaitych komisji. Kongres wypracował program prac przyszłej konferencji, która odbędzie się w Rzymie.

OTWARCIE POLSKIEGO UNIwersYTETU LUDOWEGO W PARYŻU.

Paryż. 8 czerwca (PAT.). Wczoraj odbyło się tu otwarcie polskiego Uniwersytetu ludowego zorganizowane przez polskie stowarzyszenie dla pracy kulturalnej wśród emigracji. Na Uniwersytecie ten zapisało się już około 40 słuchaczy.

WYPADEK NA UNIwersYTECIE WARSZAWSKIM.

Warszawa. 8 czerwca (AW.). Dziś w południe w pracowni chemicznej Uniwersytetu warszawskiego zapalił się balon napełniony spirytusem, wskutek czego płonąca ciecz oblała asystentkę przy laboratorium chemicznym p. Marię Zborowską, która w stanie ciężkim odwieziona do szpitala.

BALET WARSZAWSKI W PARYŻU.

Paryż. 8 czerwca (PAT.). Przybył tu p. Emil Młynarski dyrektor opery warszawskiej z zespołem baletowym opery oraz primabalerinami Szmolcówną i Szamańską, dla wzięcia udziału w festiwalu muzyki polskiej, który odbędzie się w najbliższy czwartek.

KURTYZANA WENEJI

Dziś we wtorek 9. b. m.
po raz ostatni
w APOLLO.

Kinoteatr KOPERNIK.

Sensacyjny dramat erotyczny w 8 aktach z genialną artystką

n4936 Dziś we wtorek

PRZERWANY SEN (Grzeszna miłość)

Akcja odbywa się w kryształowym plenerze Włoch na tle czarownych widoków gór i morza. Uzupełnia program doskonała komedia w 2 akt. „GRA W POKERA“.

P. Smólski zamierza ustąpić. Ogłoszenie nominacji p. Romana wstrzymane.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 czerwca. (zo). Zamierzone na dziś ogłoszenie nominacji p. Romana na ministra spraw wewnętrznych uległo pewnemu opóźnieniu. W ciągu dnia dzisiejszego premier Grabowski prowadził rozmowy polityczne z

kilkoma osobistościami. Chodzi miano wicie o stanowisko wiceministra Smólskiego i o dalszą jego współpracę w rządzie, od której chciał się podobno uchylić.

O wznowienie rokowań handlowych z Sowietami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 czerwca. (zo). Poseł sowiecki Wojkow po powrocie z Moskwy złożył dziś wizytę min. Skrzyńskiemu i prowadził z nim dłuższą rozmowę na temat wznowienia rokowań

handlowych między Polską a Sowietami.

W związku z tem była również audjencja p. Wierzbickiego u premiera. Tematem narad była wycieczka przemysłowców polskich do Moskwy.

Odplyw walut zagranicę wstrzymany. Pomyślny wynik ostatnich zarządzeń celnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 czerwca. (zo). Z Banku Polskiego komunikują, że odpływ walut zagranicznych w ostatniej dekadzie bardzo się zmniejszył. Miłanowicie wynosi on netto 2,780.000 zł., podczas gdy w przedostatniej dekadzie wynosił z górą 20 milionów. To, tak znaczne zmniejszenie się tempa od

plywu jest następstwem z jednej strony zmniejszonego zapotrzebowania walut w związku z ostatnimi zarządzeniami w dziedzinie celnej, a z drugiej strony następstwem wzmożonego stopu walut przez Bank Polski przez na bywanie dewiz z eksportu.

Uroczystość założenia Instytutu radowego w Warszawie.

Warszawa. 8 czerwca. (PAT.). W sali ratusza odbyła się wczoraj akademia na cześć p. Curie-Skłodowskiej. Akademię otworzył marszałek Trampczyński wygłaszając powitalne przemówienie. W imieniu rządu przemawiał minister oświaty Stanisław Grabowski, następnie mówił rektor Uniwersytetu warsz. prof. Krzyształowicz.

Po przemówieniach prezes rady miejskiej senator Baliński odczytał tekst dyplomu honorowego obywatelstwa miasta Warszawy nadanego p. Curie-Skłodowskiej, która w krótkich słowach podziękowała mówcy, po czym odczytano i podpisano akt erekcyjny instytutu radowego imienia Marii Curie-Skłodowskiej jako daru narodo-

wego od społeczeństwa polskiego.

Po odczytaniu tego aktu wszyscy udali się specjalnymi tramwajami na plac budowy gmachu instytutu przy ul. Grojeckiej, gdzie zebrali się przedstawiciele rządu, miasta, nauki, prasy i licznych organizacji społecznych. Na uroczystość przybyli również prezydent Rzeczypospolitej, ambasador francuski de Panafieu oraz generał Sikorski i minister Tyszkiewicz. Pierwszą cegiełkę pod przyszły gmach instytutu wmurowała p. Curie-Skłodowska a drugą prezydent Rzeczypospolitej. Wieczorem odbył się w radzie miejskiej raat urządzony przez miasto na cześć p. Marii Curie-Skłodowskiej.

JUGOSŁOWIA NA V TARGACH WSCHODNICH.

Białogrod. 8 czerwca. (PAT.) W jugosłowiańskim ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się z okazji przyjazdu do Białegostoku dyrektora Targów Wschodnich, p. Grossmanna, konferencja, w której wziął także udział poseł polski p. Okęcki.

Na konferencji tej, na której wszechstronnie omawiano sprawę gospodarczego zbliżenia Polski i Jugosławii, jugosłowiański minister oświadczył, że koła rządu Jugosławii wykazują wielkie zainteresowanie dla rozwoju handlu z Polską i podniósł znaczenie, jakie w tym względzie odegrać mogą Targi Wschodnie, przyrzekając ze swej strony wydanie odpowiedniej odezwy do kupców i przemysłowców i zapowiadając oficjalny udział Jugosławii we wspólnej reprezentacyjnej grupie na V Targach Wschodnich.

Pan dyrektor Grossmann konferował także z centralą jugosłowiańskich organizacji przemysłowych, Izdami handlowym i związkami kupieckimi, natrafiając wszędzie na znaczne zainteresowanie i na bardzo podatny grunt dla polskiej propagandy gospodarczej.

W Białogrodzie utworzony został komitet, złożony z najwybitniejszych przedstawieli życia gospodarczego, który przy udziale przedstawicielstwa polskiego zajmie się sprawą rozwoju stosunków gospodarczych z Polską i przygotuje udział Jugosławii w V Targach Wschodnich. Komitet ten zamierza zorganizować wielką wycieczkę kupców i przemysłowców jugosłowiańskich na V Targi Wsch. i przy tej okazji zaznajomić na miejscu przemysł i kupiectwo polskie z postulatami gospodarczymi Jugosławii, przy czym delegaci tego komitetu mają wyjechać do Polski jeszcze przed Targami, celem zbadania rynku polskiego.

NOWA MANIFESTACJA ANTYPOLSKA W GDAŃSKU.

Gdańsk. 8 czerwca (AW.). W Gdańsku podejmowano onegdaj owacyjnie chór niemiecki z Tyłży, który w powrocie z objazdu po Niemczech zawitał do w. miasta. Wygłoszono przy tej okazji szereg mów, których treścią była konieczność jaknajstrzejszej walki o niemiecką marchię wschodnią i przeciw korytarzowi „uniemożliwiającyemu współżycie dzielnic narodu niemieckiego“. W manifestacji w imieniu senatu brał udział zastępca senatora do spraw kulturalnych.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Inż. Stanisław i Marija z Niesiołowskich Slotwińscy zawiadamiają

o ślub odbył się w d. 6 czerwca o godz. 7 rano w kościele św. Mikołaja we Lwowie. — Osobnych zawiadomień nie rozsyła się. 4912n

Lecznica ortopedyczna Dr. J. ALEKSIEWICZA

Friedrichów 2.
otwarta przez całe lato
Ordynacja lekarska 3-5 popoł. n4813

DOBROWOLNA LICYTACJA.

odbędzie się przy ul. Plekarskiej l. 59 w pałacu Hr. Comello w dniach: wtorek 9-go i środę 10. b. m. od godz. 11. rano do 6. po poł. Sprzedawane będą: salon mahoni., sekretarzyk ant., blurka ant., obrazy, porcelana, dywany, szafy, kanapy, fotele i wagle urządzenie z 15-tu pekoi. 4830n

ZARZĄD HALI AUKCYJNEJ

Lwów, ul. Akademicka 3. Telef. 30-54.

Zakład dentystyczno-techniczny 4882n

Maksymilian MOHR

b. asystent i kierownik D-ra Wachlowskiego ul. Podolskiej 9, parter. — Dla urzędników 50% zniżki za okazaniem legitymacji

Jutro we środę 10 b. m.
w APOLLO WIELKA

PREMIERA n4938 ZAZA

MAKS BURKER

zaprasza wszystkich dawnych swoich gości do odwiedzenia zupełnie odnowionej i urządzonej

Kawiarni Imperial, Legionów 5.

Wszelkie pisma francuskie, angielskie, niemieckie i krajowe.

SPECJALNOŚĆ! Od 7 do 9 rano wiedeńskie śniadanie, składające się ze szklanki białej kawy, jednego jajka i bułki z masłem za 75 gr. —

WIECZOREM dancing Przy specjalnej muzyce pod batutą Kapelmistrza CSOKI. n4928

Przegląd prasy.

„Gazeta Warszawska” wydała piękny numer poświęcony Polesiu. Znajdujemy w nim dobre i rzetelne informacje, ze wszystkich dziedzin życia tej części Rzeczy. W artykule wstępnym zaś czytamy:

Ziemie wschodnie składają się z równo pod względem etnograficznym jak i gospodarczym i kulturalnym z tak różnych części, iż stosowanie jednakowych metod pracy nad odbudową byłoby błędem nie do darowania. Podstawą pracy musi być podział w znaczeniu terytorjalnym i czasowym.

Słuszną jest rzeczą, że za jeden z pierwszych etapów tej pracy wybrane zostało Polesie. Polesie stanowi naturalną granicę między dwoma ogniskami bolszewicko - separatystycznych ruchów na północy i południu a samo jest jeszcze w najmniejszym stopniu zarażone powiewami sięgającej od wschodu anarchii. Z tego powodu asymilacja kulturalna i państwowa przez naród polski jest na tym terenie stosunkowo łatwiejsza aniżeli np. na południu. Stworzenie na Polesiu silnego wału polskości w znacznym stopniu ułatwiłoby dalszą pracę asymilacji państwowej: odbudowy gospodarczej na północy i południu.

Praca polska na Polesiu podobnie jak na całym obszarze ziem wschodnich polegać musi po za wzmacnianiem placówek polsk. przede wszystkim na ekspansji gospodarczej i kulturalnej. W tej dziedzinie otwierają się na Polesiu, jako kraju niezwykle zaniedbanym i nisko stojącym olbrzymie zadania, wśród których na pierwszym planie stoi zagadnienie osuszenia i użyczenia tych wielkich a dziś nieużytecznych obszarów.

Śmiało rzec można, że zagadnienie zespolenia ziem wschodnich może być rozwiązane przede wszystkim przez twórczą ekspansję gospodarczą żywiołu polskiego. Każdy no wy czyn polskiej kultury technicznej, każda placówka przemysłu lub handlu polskiego, przybliża moment, w którym pojęcie „kresów” stanie się anachronizmem.

I dlatego należy dążyć konsekwentnie w tym kierunku, aby obok osadników szły na wschód rzesze pracowników technicznych i handlowych, bo przysparzanie bogactwa gospodarczego ziemiom wschodnim jest równocześnie najbardziej skutecznym sposobem mnożenia siły polskiej.

O zbliżającej się sesji Rady Ligi i sprawach naszych, które znajdują się tam na porządku dziennym, pisze p. Romer w „Kurierze Polskim”:

W kwestii poczty polskiej w Gdańsku, Rada Ligi niewątpliwie zaakceptuje korzystną dla nas opinię haską; pozostanie jej tylko określenie terytorjalnego pojęcia „portu”. Nie wiemy jeszcze, czy uczyni to odrązu na podstawie posiadanego już materiału, czy też zechce uzupełnić go jeszcze na miejscu.

Wedle dotychczasowych informacji nie możemy również powiedzieć czy kwestja, odnosząca się do podziału funduszu ubezpieczeniowego górnośląskiego, doczeka się w ciągu tej sesji ostatecznego załatwienia. Sprawa ta jest pod pewnym względem przeżytkiem z poprzedniej epoki: jakkolwiek bowiem o pomysłnym jej wyniku wątpić nie można, to napotkane w niej trudności były w prostej linii następstwem popełnionych błędów, których naprawianie stanowiło główną, a mało wdzięczną część zadania naszej obecnej reprezentacji.

Oto mniej więcej wszystko, co nas w oficjalnej części prac Rady Ligi pośrednio lub bezpośrednio interesować może.

Podobnie jak Nowaczyński w „Gazecie Warszawskiej” w cytowanym onegdaj przez nas artykule — zwraca w „Kurierze Warszawskim” uwagę na olbrzymie polityczne znaczenie Pomorza w obecnej sytuacji międzynarodowej sen. Koskowski:

W naszym przekonaniu uwaga całej Polski powinna się dziś skupić na sprawie Pomorza. Mówimy: uwaga, to znaczy myśl, plan, postanowienie pomocy moralnej i chęć składania ofiar materialnych.

Że Polska nie wykonała tam dotychczas swych elementarnych zadań, to można z wielu względów usprawiedliwić. Tyle było obowiązków na wszystkie strony! Ale dziś, w obliczu niebezpieczeństwa zewnętrznego, trzeba by chyba być pozbawionym wszelkiego instynktu państwowego, aby nie rozumieć, że Pomorze wysunęło się na samo czoło trosk państwowych polskich.

Istnieje więc przede wszystkim sprawa kaszubska. Cztery powiaty kaszubskie znajdują się w położeniu ekonomicznym bardzo ciężkim.

Istnieje również ogólne zagadnienie pomorskie, dotyczące życia codziennego. Wysuwa się tu np. ze szczególną siłą brak połączeń kolejowych w kierunku całej Polski. — Wręcz skandalicznie przedstawia się

sposób przejazdu przez Gdańsk do powiatów nadmorskich. Powstaje tam następnie kwestja szczegółów administracji politycznej (od czasu nowego wojewody p. dr. Wachowia ka, znacznie już poprawionej), kwestja szkolna, kwestja komunikacyjna.

W dziedzinie stosunków rolnych jest mnóstwo zaniedbań i mnóstwo do zrobienia. Dość powiedzieć, że niektóre pola chłopskie od trzech lat... leżą odłogiem. Oświata rolnicza nie jest dostatecznie popierana. Reforma rolna oczekuje mądrego, przewidującego planu.

Mają Pomorzanie swe postulaty i w dziedzinie administracyjnej. Pragnęliby powiększenia województwa pomorskiego. Pożądana byłaby centralizacja władz administracyjnych powiatów kaszubskich.

Wielką wagę przypisać należy sprawie kredytów na cele gospodarcze. Niemcy miejscowi rozwiązali już — przy pomocy zagranicy!

O tych i innych sprawach pomówimy tu jeszcze niebawem w sposób szczegółowy. Dziś ponownie sygnalizujemy zagadnienie ogólne i polecamy je trosce rządu i światłej opinii narodowej. I dodajemy, nie ma chwili do stracenia!

Spotkanie Chamberlaina z Briandem w Genewie komentuje „Czas”:

Znaczenie podróży Chamberlaina do Paryża i Genewy jest ogromne. Z drogi między Anglią a Francją usunięty zostaje jeden duży kamień, zawadzał tam już od pierwszych chwil kongresu wersalskiego. Anglia spłaciłaby swój weksel, jaki wspólnie z Wilsonem względem Francji podpisała w chwili, gdy odrzuciła plan marszałka Focha, co do wojkowego zabezpieczenia Francji i postawiła na jego miejsce obietnicę paktu gwarancyjnego. Niedotrzymanie tego przyrzeczenia było drażniącym cierniem, tkwiącym odtąd w stosunkach francusko - angielskich.

Znaczenie podróży Chamberlaina będzie jeszcze większe, jeśli sprawdzą się pogłoski, iż porozumienie między państwami zakrojone jest na szeroką miarę. Pojawiły się mianowicie pogłoski, iż obaj politycy zgodzili się na wspólną linię postępowania nie tylko wobec Niemiec ale i wobec Sowietów. Wypadki w Chinach i w Maroku, w których sowieci maczają nie tylko jedną, ale nawet obie ręce, czynią takie przypuszczenie mocno prawdopodobnym. Dziwnemby było, aby dwie naczelne przedstawicielki kultury zachodniej - europejskiej nie zrozumiały, że ich antagonizm wychodzi jedynie na

korzyść tertii gaudientis, a tym trzecim jest tak skrajne zaprzeczenie wszelkiej kultury zachodniej, jak ją reprezentuje Bolszewizm.

Z sądem o znaczeniu dla nas gotującego się porozumienia anglo-francuskiego należy się jeszcze powstrzymać, jak długo nie są znane autentyczne szczegóły. Będzie ono miało niewątpliwie i dodatnie i ujemne strony. Które z nich przeważają, zależy od tego, czy bezpieczeństwo granic polskich zostanie mimo tego układu w tym samym stopniu zagwarantowane przez nasze obecne przymierze polityczno - wojskowe z Francją, czy też osłabione? Ze strony oficjalnej francuskiej dochodzą nas wciąż głosy uspokajające wszelkie obawy.

O znaczeniu idei spółdzielczości na ziemiach wschodnich pisze „Życie Wołyńskie”:

Tu specjalnie, gdzie akcja wywrotowa antypaństwowych żywiołów liczy na wielkie powodzenie wśród ciemnych mas, idea spółdzielczości, idea realnej współpracy dla osiągnięcia dobrobytu i kultury, osiągnięcia zamożności, idea szczerze demokratyczna, w której niema miejsca dla pasożytów, demagogów i wywrotowców, tu na ziemiach wschodnich specjalnie, ta idea znajduje odzwierciedlenie w sercach naszych. Serca nasze tu na tych ziemiach odczuwają do brze tę ideę spółdzielczości, gdyż żywie w nas idea Jagiellonów, która głosiła współpracę zgodną wszystkich bez względu na narodowość i wyznanie dla dobra ogólnego.

Pamiętać jednak należy, że serce to nie utopia, że niema współpracy i równości między mądrym a głupim, między szlachetnym a łajdakiem. Pamiętać należy, że demokratyzm nie polega na głoszeniu hasła równości, lecz na pracy rzetelnej w kierunku urzeczywistnienia tej równości. Dla tego nie wolno nam być utopistami, jakkolwiek i bezwzględnie materialistami być nie możemy. Trzeba połączyć serce z rozumem. Celem spółdzielczości jest sprawiedliwość, a środkiem musi być współpraca szerzenie kultury, odsłanianie mroków, zaciemniających masom świadomość praw i obowiązków obywatelskich. Środkiem do celu musi być współpraca celem zapewnienia dobrobytu, za spokojenia potrzeb materialnych. — Trzeba jednak pamiętać, że sklepy, kasy, spółki, warsztaty itp. instytucje spółdzielcze to nie cel, lecz etapy pracy, w której zawsze należy mieć na oku cel ostateczny, którym jest sprawiedliwość, którym jest szczęście wszystkich.

HELEN TOPPING MILLER. 3)

Pantera.

Przełożyła z angielskiego
Helena Gabryszewska.

(Dok. nast.)

Ciemnooka kobieta wyszła na próg kamiennej chatki i patrzyła chmurnie to na Marię to na dziecko. Dhulap był wyjątkowo ładnym chłopcem, choć warstwa brudu kryła jego twarzyczkę. Miał wielkie, czarne, słodkie oczy o długich rzęsach i usta drobne, purpurowe o smutnym wyrazie. Maria dała mu ciastko, które jadł nieśmiało, zbierając ze ziemi każdy okruszek.

— Musisz przyjść Saijalo tej nocy z dzieckiem do misyjnego domu — odezwiała się Maria łagodnie. — Nie jest tu bezpiecznie dla was tak daleko od ludzkich siedzib. Dhulap jest lekki jak kurczę, z jaką łatwością porwałaby go pantera.

Saijala zmarszczyła chmurnie brwi, wyszła z chaty i podsunęła Marii stolek, ale w zachowaniu jej nie było tego radosnego powitania z jakim mały chłopczyk zwrócił się do niej przed chwilą.

— Nie lubię misji — powiedziała szorstko Saijala — ani modlącej się ko-

biety, która wciąż każe się myć mydłem; ani doktora sahiba, który sapie i pyta „czy miałaś już ośpe”? Ani waszych łóżek nie lubię, tak białych, że człowiek boi się dmuchnąć by ich nie zwał.

— Może wolisz w takim razie by ci pantera porwała dziecko — zaśmiała się Maria, ona i tak kaleka, nie będzie nigdy podporą dla ciebie.

Saijala boleśnie ścisnęła usta. Kiedyś w pojęciu ludzi jej rasy była bardzo piękna, ale dziś z urody dawnej został tylko wyraz wielkiej goryczy w oczach, wiecznym smutkiem zamglonych.

— Pantera go nie porwie — zapewniała z uporem — unieszcze go na dachu chaty.

— Zeszłej nocy — odezwał się Dhulap — tykając ostatni kawałek biskopta i wpatrując się miłośnie w Marię, słyszałem wyraźnie jak pantera obwąchiwała chatę.

Saijali twarz zbladła tak, iż nabrała zielonawego odcienia. — Wbrew swemu uporowi widocznym było iż wstrząsnął nią śmiertelny lek.

— Tej nocy — powtórzyła z naciśnięciem — położę Dhulapa na dachu.

— Czyż pantera nie potrafi wyskoczyć na tak niski dach?

Maria posadziła chłopczyka blisko siebie, gładziła i odgarniała z czoła

jego zwichrzone włosy — za cienkie i za jasne jak na czystej krwi hindusa.

— Czemu mówisz głupstwa Saijalo — pytała Maria miękkiem dialektem mieszkańców gór — wiesz dobrze, że musisz przyjść z dzieckiem do misji.

— Słyszałem jej oddech — powtórzył cichutko Dhulap — i skrobanie ściany, ot tak. — I swemi drobnymi paznokciami zaczął drapać mur chaty.

— Doktor sahib ma rację. Kto się nie myje musi ginąć na rany które was zjadają. Popatrz Saijalo na twoje dziecko, rosnące w błocie i brudzie. Czy ci nie wstyd?

— Nie — zawołała z goryczą — nie chcę się myć, ni pachnąć waszym mydłem. Kiedyś w Cawnpora żyłam wśród angiolków. Znałam ich czyste, wymyte ciała i cały brud ich serc — ich kłamstwa — nienawidzę ich. Ty niebieska dziewczyno jesteś inna; dla ciebie uczyniłabym wszystko, ale nie dla tamtej modlącej się kobiety. Jeśli Chrystus jest taki jak ty, to dobrze — ale jeśli podobny do tamtej, to mi nigdy już o Nim nie mów.

Zgrabnym ruchem swego gibkiego ciała zerwała się nagle z miejsca, i podnosząc garnek z ognia patrzyła długo i uważnie na dno. Jakieś marne resztki dymiącej stawy przywarły do boków naczynia, a mały Dhulap

zaczął je chciwie brudnymi palcami wygrzebywać.

Maria Allen pożegnała Saijalę z ciężkiem sercem.

— Wątpię — myślała idąc — czy przyda się na co to kolatanie do drzwi prastarej rasy, to narzucanie im nowych praw, kiedy tyle wieków radzi byli swemu Brahmi i Sziwie. Wprawdzie Brahma ani Sziwa nie zdołali przeszkodzić panterom by pożerały ich dzieci, ale nie wiem czy stary doktor to potrafi i czy mu przyszła oddział szkarich.

Koło północy wśliznęła się do swego czystego, wąskiego łóżka i leżała spokojnie, nadsłuchując. Zdawało jej się, że poprzez tajemniczą, gęstą ciemność, opasującą te dumne, niezbadane, ponure Indie, słyszy wyraźnie lekkie kroki aksamitnych łap, przeslizgujących się zgrabnie wśród krzewów bambusowych, nie potraciwszy ni jednej łodygi — tych aksamitnych łap które stąpają cicho — chytrze — Maria uczuła nagle przejmujące zimno. Północny Devon z swemi chłodnemi wiatrami, moczarami i szumem zbóż kołyszących się pod wiatru podmuchem, wydał jej się bardzo daleki — bardzo bezpieczny — i nad wszystko drogi.

==o==

(C. d. n.)

Chmury nad Chinami.

(Od własnego korespondenta).

Pekin, 2. maja.

Europa nie interesuje się wcale tem, co się dzieje w Chinach, uważając, że jest to teren zbyt odległy, aby rozgrywane się na nim wypadki mogły obchodzić interesy europejskie. Atoli tak nie jest. Wypadki rozgrywane się w Chinach muszą obchodzić Europę, są one bowiem ściśle związane z mocarstwami europejskimi i ich polityką, a mówiąc dokładniej z Anglią i Sowietami, między nimi bowiem odbywa się obecnie na Dalekim Wschodzie, poje- dynek o przewagę wpływów — a tem samem i korzyści.

Po zlikwidowaniu krwawej wojny domowej, w której wyniku obalony został uległy Anglii rząd Tsao - Kun - Ja i pobity zupełnie dowodzący armią rządową, marszałek Wu - Pej - Fu, stosunki wewnętrzne w Chinach ułożyły się następująco:

Prowincje przymorskie Chin do Szanghaju włącznie i cała Mandżuria podlegają władzy wielkorządcy Mandżurji, rezydującego w Mukdenie, Tsan Tsao - Lina. Posiada on w swoim ręku wszystkie ważniejsze koleje żelazne, łączące Pekin z Mukdenem i Szanghajem. Wewnętrzna Mongolia, Pekin i położone na południe i południowy zachód od Pekinu prowincje są w ręku generała Fen - Ju - Sena, znanego, jako wyznawca wiary chrześcijańskiej. Południowe zaś Chiny z Kantonem jako centrum, są terenem wpływów rewolucyjnej partji chińskiej Homindan, której znany i w Europie przywódca, dr. Sun - Jat - Sen, zmarł kilka tygodni temu.

Z tych trzech czynników politycznych, rządzących każdy na odrębnym terytorjum, najsilniejszym i najwplywowszym jest niewątpliwie wielkorządcą Mandżurji, Tsan - Tsao - Lin. — Opiera on się na Japonji, z którą jest w ścisłym sojuszu, propaguje hasło: „Azja dla żółtej rasy“ i dąży do wyeliminowania wszelkich wpływów białej rasy z Chin. Tsan - Tsao - Lin jest bezwzględnie nacjonalistą i nazywany jest w Chinach „Żółtym Mussolinim“.

Stabszym daleko od niego jest „chrześcijański generał“, czyli Fen - Ju - Sen. Pragnie on kompromisu z mocarstwami europejskimi, a zwłaszcza z Anglią i ogólnie uważany jest jako angielska ekspozytura. Siła jego polega na tem, że udało mu się opanować stolicę Pekin, którą na razie trzyma w swoich rękach. Wątpliwem jest jednak bar- dzo, czy stan ten utrzyma się długo. W ostatnich bowiem dniach zaszedł nieoczekiwany wypadek: „Żółty Mussolini“ zwrócił się do „Chrześcijańskiego generała“ z kategorycznym żądaniem, aby ten ostatni opuścił ze swoimi wojskami Pekin. Żądanie Tsan - Tsao - Lina posiada pewne podstawy, albowiem obecny rząd Chin, rezydujący w Pekinie jest rządem wybranym wskutek porozumienia pomiędzy Tsan - Tsao - Linem, Fen - Ju - Senem i Sun - Jat - Senem. Pozostawienie wojsk Fen - Ju - Sena w Pekinie, stwarza niebezpieczeństwo zamachu stanu na rząd obecny ze strony „chrześcijańskiego generała“. Możliwości takiego zamachu są bardzo duże, Fen - Ju - Sen działa bowiem w porozumieniu z rewolucyjną partją Chin, dążącą do obalenia wpływów Tsao - Lina.

Nie ulega jednak wątpliwości, że na wypadek konfliktu zwycięży „Żółty Mussolini“ i zapanuje również i w Pekinie dążąc konsekwentnie do stanowiska dyktatora Chin.

W związku z przewidywaniami tego rodzaju, odbywa się obecnie na terenie Chin, oryginalny pojedynek pomiędzy Anglią a Sowietami. Sowiety do niedawna wyłączały swoją uwagę zwracając na rewolucyjną partję, uważając Sun - Jat - Tsena za swoją ekspozyturę i zasilając go obficie funduszami na cele propagandy. Ale akcja ta nie odznaczała się szczególnym powodzeniem. Gdy zaś Sun - Jat - Tsen umarł i znaczenie jego partji zmalało,

JESZCZE TYLKO KRÓTKI CZAS wspaniały dramat erotyczny w 8 aktach p. t.

MNIE NIE KUPISZ ZA PIENIĄDZE.

W głównej roli uroczą **MARJA JACOBINI** i **WILLY KAISER**. — Film istotnie bardzo piękny i godny zobaczenia. **CENY MIEJSC ZNIŻONE.** — 4935 **KINO „LEW“.**

rząd sowiecki zdecydował się na zbliżenie z Tsan - Tsao - Linem. Już przed tem Sowiety weszły w porozumienie z „Żółtym Mussolinim“, zawierając z nim układ co do wspólnego zarządzania i wspólnej eksploatacji kolei zachodnio - chińskiej. Obecnie kokietowanie Tsan - Tsao - Lina poszło tak daleko, że do Mukdena wysłano ze specjalną atencją dla Tsan - Tsao - Lina prezesa Rządu Dalekiego Wschodu (mniej więcej generała gubernatora według starej terminologii) Jankla Gamarnika celem zacieśnienia węzłów z Tsan Tsao - Linem. Interesującym szczegó-

łem jest fakt, że Jankiel Gamarnik jest żydem z Warszawy.

Kokietowanie wielkorządcy mukdeńskiego ze strony rządu sowieckiego, skłoniło Anglię do zupełnej zmiany jej polityki. Anglia, jaknajoficjalniej zerwała kontakt z Fen - Ju - Senem i wkroczyła na drogę zbliżenia z Tsan - Tsao - Linem, podburzając go przeciwko Sowietom. Na tle więc wypadków chińskich ujawnia się podstawowy antagonyzm całej polityki międzynarodowej, wielka pomiędzy Anglią i Rosją walka o Azję.

L. S.

Z wystawy sztuk dekoracyjnych.

(Od naszego korespondenta).

Paryż, 3 czerwca.

Francuzom można doprawdy powinien być szczęście w pomysłach. Kto mógł bowiem jeszcze przed kilkoma miesiącami przypuścić, że na esplanadzie Invalidów i przeciwległym brzegu Sekwany stanie nowe miasto z wszelkimi udogodnieniami technicznymi. Olbrzymi czworobok różnokształtnych zabudowań mieści w sobie nowoczesny dorobek sztuki kilkudziesięciu państw, gdzie podczas szlachetnej konkurencji każdy z wystawiających starał się prześcignąć innych bez względu na znaczenie polityczne i autorytet. Znac tu walkę kultur i szeroki rozmach pomysłów, mniej lub więcej wyzbytych z pod wpływów wyższej tradycji i utarcia; zda się tytan polotu ludzkiego zerwał uświęcone już pięta myśli narodów, odrzucił wiekami tkane koronki i stworzył tu nowe pierwiastki orientacji i pokroju. Po co? Ażeby kiedyś wyśmiać się z wypieszczonego kultu i z rozkazu nieublaganego prawa ewolucji zniszczyć własny twór i szukać nowego ujścia dla budzących się prądów i żądz nowatorstwa.

Całość wystawy można podzielić na dwa rodzaje: ekspozycje, utrzymane w stylach narodowych, zachowawcze, czyste i nieskażone od obcych zapożyczeń ujęciem, gdzie z sumy przebiega jednolity rdzeń etnograficzny — i inna część budowli, obliczona przede wszystkim na efekt, która widocznie posłużyła projektodawcom za przedmiot doświadczenia.

Wejście od placu Zgody jest oznaczone szeregiem kolumn czworokątnych z gładko ściętymi wierzchołkami. Po prawej stronie znajduje się ogromna ilość kiosków, firm prywatnych, na lewo zaś pomiędzy drzewami pierwszy widnieje pawilon Czesko-Słowacji. Czerwona barwa ścian i wysokich słupów nadaje mu wygląd egzotyczny, i dopiero inicjały CSR, zdradzają przynależność tego sanktuarium modernizmu do naszego sąsiada. Wewnątrz nagromadzono sporo wyrobów wiejskich, hafciarskich i kryształ. Oprowdzający polyglot we wszystkich językach i narzeczeniach stara się przykuć uwagę zwiedzającego do każdego obiektu.

Ponury wielościan holenderski przy pomina zwaliska maurytańskie w południowej Hiszpanji, a krytyka uważa pomysł za chybiony. Nieprzerwana fala ludzka płynie w kierunku strzelistej wieży szklanej, błyszczącej kółkiem djademu na tle zieleni i szarych murów. To pawilon polski. Rodzaj werandy prowadzi na posypane zwierem podwórko. Na środku umieszczono statuę „Idea Rytmu“ dłuta p. Kuny, ściany są ozdobione herbami miast polskich. W pierwszej salce znajdują się dwa witraże art. mal. Mehoffera. Ośmioboczna sala główna pawilonu ozdobiono płótnami p. Stryjeńskiej,

przedstawiającymi dwanaście miesięcy roku. Swojskie motywy i bogactwo kolorytu robią bardzo miłe wrażenie. Codziennie wieczorem koncertuje tutaj autentyczna kapela góralska, a trzy pary z Poronina zaznają publiczność z pięknem naszych tańców. W trzeciej sali mieści się biuro polskie z urządzeniem wyrobu krajowego.

Obok Invalidów wznosi się drugi, mniejszy pawilon polski. Rodzaj przed pokoju dzieli budynek na dwie części. Bogato rzeźbione wnętrze składa się z urządzeń pokoju jadalnego, gabinetu i pięknej kolekcji naszego przemysłu kilimkarskiego. Prócz tego posiadamy jeszcze osobny kiosk dla sprzedaży drobnych wyrobów artystycznych. W Grand Palais Polska wystawia w dwóch salach. Znajdujemy tam wiele wyrobów ozdobnych, mebli, okazów sztuki ludowej i szematy sposobów nauczania dzieci w naszych szkołach sztuki stosowanej. Przy wyjściu na oszklony dziedziniec umieszczono szopkę z artystycznie odrobionymi figurkami.

Mówiąc bestronnie, dział polski zaliczyć można do najwspanialszych, co potwierdzają zwiedzające tłumy obcych, nie szczędząc przytem słów uznania. W stronę mostu Aleksandra III widnieją jeszcze ładne pawilonyk Szwecji i Monako, cokolwiek nieharmonizujące z utrzymanym pokrojem kwadrat Danji i bazar austriacki z kawiarnią wiedeńską. Budowla brytyjska przedstawia się na wygląd dość lichy. Okazałe pawilony francuskiej Afryki Zachodniej i Indo - Chin reprodukuja architekturę i wyroby egzotyczne czarnego kontynentu i południowo - wschodniej części Azji wraz z archipelagiem malajskim. Obok wyrasta struktura ZSSR, rodzaj mauzoleum w stylu kubistyczno - zwrotnicowym.

Po drugiej stronie mostu widnieją olbrzymi tor, „gravity railway“, która po niedawnym wypadku zostanie niebawem uruchomiona. Ta część w ramach kiosków zamyka wspaniały ogród, otoczony prócz tego arkadami z marmuru. Na każdym rogu wznoszą się wieże z windami osobowymi, gdzie stosunkowo dość tanio można znaleźć posilek w każdej porze dnia, a na wieży paryskiej wieczorami koncertuje jazz-band dla ochoczych do tańca. U wyjścia na ulicę Grenelle założono „dziedziniec rzemiosł“, rodzaj ogromnego atrium wschodniego, upiększonego mozaiką i ogrodem. Stąd rozciąga się miła dla oka perspektywa na wspomniany ogród i most. Liczne kioski i atrakcje prywatne uzupełniają przestrzeń wystawy. O całości można będzie zdać sprawę dopiero po upływie 1—2 tygodni, ponieważ niektóre pawilony przed tym czasem ukończone nie będą.

Ohm.

Przegląd polityczny.

„Berliner Tgbl.“ o ustąpieniu Thugutta. — Żydzi i chadecja. — P. Thugutt o żydach. — Żydzi świata i nasi żydzi.

„Berliner Tgbl.“ zamieścił korespondencję z Warszawy pod nagłówkiem „Bankructwo polskiej polityki mniejszościowej“. W artykule tym opowiada to, co rozgłasza usilnie sam p. Thugutt: że dymisja p. Thugutta oznacza bankructwo „polityki mniejszościowej gabinetu Grabskiego. Tej polityki — pisze dalej „Berliner Tagblatt“, którą Polska starała się przedstawić na zewnątrz, jako ideał polityki wobec mniejszości narodowościowych. Dymisja ministra (!) dla mniejszości narodowościowych jest sensacyjną z tego powodu, że jest niezaprzeczalnym dla Europy dowodem, iż polska polityka mniejszościowa idzie fałszywą drogą. Faktycznie większość narodu polskiego nie chce równouprawnienia mniejszości, chociaż konstytucja i traktat o mniejszościach to równouprawnienie postanawiają.

Zarówno większość narodu polskiego jak i obecny rząd uważają mniejszości za wrogów Polski. W każdym prawie Niemcu, Ukraińcu, Białorusinie, żydzie widzą zdrajcę stanu.

„Jeżeli Polska — pisze dalej „Berl. Tgbl.“ chce naprawdę polepszyć wewnętrzne swe stosunki to musi przede wszystkim pogodzić się z faktem, że jest krajem narodowości a nie narodem“.

„Nowoodrodzona Polska — twierdzi dalej „Berl. Tgbl.“ idąc w sukurs p. Thuguttowi, grzeszy przeciwko swym tradycjom a przede wszystkim przeciwko wielkiej idei Jagielonów: by dawać obcym narodowościom w obrębie Państwa Polskiego jak najwięcej politycznej wolności, tak, jak czuły się w Polsce lepiej, niż za jej granicami.

„Minister dla mniejszości narodowościowych“ — kończy swe wywody organ berliński — przewidział (!!) złe skutki tej szkodliwej (?) polityki mniejszościowej i rzucił z siebie odpowiedzialność za jej następstwa“.

Zjazd chrześcijańskiej demokracji ściągnął na siebie uwagę skrajnie antypolskiego odtamu żydowstwa nasze go, który w prasie reprezentuje „Nasz Przegląd“ i znalazł w nim uznanie z powodu porażki, jaką na jeździe tym miał ponieść skrajnie antysemitki kierunek.

„Obrady — pisze „Nasz Przegląd“ — nabrały bardzo gorącego charakteru, kiedy wypłynęła kwestja żydowska,

Delegacja krakowska reprezentująca kierunek skrajnie antysemitki, domagała się wstawienia do programu specjalnego rozdziału, traktującego o sprawie żydowskiej, i dająca w nim wyrazu stanowisku zdecydowanie antysemitkiemu.

Po dłuższej namietnej debacie, w której większość wypowiedziała się za nieafiszowaniem się z antysemityzmem i — dyskretnym pominięciem w programie kwestji żydowskiej, — wniosek delegacji krakowskiej odrzucono.

W rezultacie w przyjętym programie — niema ani słowa o kwestji żydowskiej.

Mniejszościom narodowym wogóle program poświęca tylko kilka krótkich zdań w rozdziale p. t. „Sprawa ustroju państwowego“.

Państwo Polskie — oświadcza tam chadecja — powinno mieć przedewszystkiem na względzie interesy narodu polskiego.

Chadecja więc stawia sobie za zadanie obronę interesów i ugruntowanie siły gospodarczej narodu polskiego, podkreśla jednak, że program ten nie jest identyczny z nacjonalizmem szowinistycznym i że interes i egoizm narodowy winny być ograniczone słusznymi prawami innych narodów.

„Broniąc więc — czytamy w konkluzji — słusznych praw i interesów narodu polskiego nie będziemy dopusz-

zać do gwałcenia praw innych narodów, z nami zamieszkujących”.

Brzmi to, jak na Chadece, wcale fałszywie, niewiedomo jednak, i w tem sek, o Chadece raczy uznawać za — służące prawa innych narodów.

Wyraźniejszy już jest postulat programowy, który domaga się: „sumienia wykonywania konstytucji w stosunku do swobód obywatelskich, religijnych i narodowych”.

„Chwili” donoszą z Warszawy, iż p. Thugutt z powodu oświadczenia rządu, że w sprawie szkolnictwa żydowskiego nastąpiło było uzgodnienie poglądów pomiędzy Stanisławem Grabiskim a Thuguttem, zaproszonym do siebie dziennikarzem żydowskim wyjaśnił: „Enuncjacja rządu jest niedokładna. Do uzgodnienia nie doszło. Sprawa szkolnictwa żydowskiego nie była dostatecznie rozpatrywana na posiedzeniu sekcji mniejszościowej. P. Thugutt przedłożył sekcji 54 tezy, a między innymi tezy, traktujące o szkolnictwie żydowskim i gminach żydowskich. Tezy te uznają dla ludności żydowskiej prywatne zakłady naukowe, z językiem wykładowym hebrajskim, wzgl. żydowskim, albowiem konstytucja przyznaje prawo utrzymania zakładów naukowych z językiem wykładowym niepoliskim. Co dotyczy prawa publiczności dla tych szkół p. Thugutt stoi na stanowisku, że niektóre gimnazja żydowskie zasługują, by im to prawo zostało przyznane ze względu na ich wysoki poziom, który stwierdziło ministerstwo oświaty. Jest za upaństwowieniem 2 seminarjów z językiem wykładowym żydowskim, wzgl. hebrajskim. W sprawie szkolnictwa dla żydów jest zwolennikiem szkół z językiem wykładowym polskim, z programem, obejmującym przedmioty judaistyczne, które byłyby wykładane w języku hebrajskim wzgl. żydowskim a szkoły te miałyby prawo być nieczynne w sobotę. Wybór co do języka dla przedmiotów judaistycznych winien za leżeć od decyzji rodziców. Poseł Thugutt uważa, że pierwsze dwa lata ze względów pedagogicznych jako język pomocniczy w szkołach żydowskich winien być używany język żydowski. Język żydowski winni znać nauczyciele żydowskich szkół, jakoteż ich przełożeni. Jako Europejczyk jest przeciwnikiem chederów z racji systemu ich nauczania. O subwencji chederów niema mowy.

Co dotyczy gmin żydowskich, jest zwolennikiem rozszerzenia dekretu na czelnika państwa z 1919 roku na całe państwo”.

Przyjazd p. Wolfa, przedstawiciela międzynarodowej, światowej organizacji żydowstwa do Warszawy, aby pomóc rządowi polskiemu uporządkować sprawę żydowską w sposób, któryby przyczynił się do skonsolidowania we wnętrznego naszego państwa, wedle ostatniej deklaracji „Chwili” jest stanowczo dla żydów w Polsce — nieprzyjemny.

Żydzi w Polsce nie chcą porozumieć się z rządem polskim za pośrednictwem p. Wolfa, ponieważ od wczoraj właśnie przyszli do przekonania, że powinni oddać „kwestję żydowską w Polsce uważać jako kwestję polityki wewnętrznej a nie zagranicznej”. — Coby to było — pyta p. Reich — gdybym ja „przyjechał do rządu angielskiego i chciał mu pomagać”.

Tymczasem „Nasz Przegląd” zarzuca dalej p. Reichowi i Kołu żydowskiemu, że zgodzili się na przyjazd p. Wolfa, zamiast uprzedzić go w sposób jasny i niedwuznaczny, że przyjazd jego nie jest pożądany”.

„Przed wysłaniem zaproszenia do p. Wolfa — pisze „Nasz Przegląd” — oświadczone przedstawicielom prasy żydowskiej w imieniu Koła, że przyjazd p. Wolfa będzie potraktowany przez Koło jako casus belli i pertrakcje z rządem zostaną natychmiast zerwane. Zdawałoby się, że skoro sprawa została postawiona tak ostro, to należało zawiadomić o tem w czasie właściwym p. Wolfa, który niewątpliwie zrezygnowałby z całej tej imprezy.

Wczoraj ukazał się w „Hajncie” wywiad z posem Zylberszajnem, w którym powiedziano między innymi, że „wyłączną odpowiedzialność za przyjazd p. Luciena Wolfa ponosi Rada Naczelna Organizacji Sjonistycznej, która odrzuciła propozycję rządu, aby przyjechał p. Nahum Sokołowski. Jedynie dlatego przyjechał p. Wolf”.

Rada Naczelna, do której zwróciliśmy się w tej sprawie o wyjaśnienie, zawiadomiła nas, że:

- 1) jest bezwzględnie rzeczą zmyśloną, jakoby rząd proponował zaproszenie p. Nahuma Sokołowskiego;
- 2) jest również nieprawdą, jakoby

Rada Naczelna sprzeciwiała się przyjazdowi p. Luciena Wolfa”.

Tymczasem, gdy nikt już teraz zdaje się nie wiedzieć na pewno, czy p. Wolf przyjechał za zgodą Koła żydowskiego, czy bez niej, faktem jest, że p. Reich wedle ostatnich doniesień „Chwili” odmówił raz i drugi spotkania się z p. Wolfem, aż wreszcie oświadczył, „że może p. Wolfa przyjąć dziś o godzinie pół na 11 przed południem”.

I faktem jest dalej, że nasi żydzi kompromitują Polskę, gdy wyjeżdżają za granicę, ale gdy zagranicę przyjmują w Polsce, kompromitują siebie samych.

Wodociąg lwowski.

I. Stan obecny.

Celem zorientowania opinii publicznej w tej doniosłej sprawie pozwalam sobie podać w najogólniejszym zarysie obecny stan zaopatrywania Lwowa w wodę i rozszerzenie tegoż.

Istniejący od roku 1900 wodociąg zaopatruje Lwów w wodę źródłaną, przewybornej jakości, z Woli Dobrostańskiej rurociągiem o średnicy 600 mm i długości 34,7 km. Woda wydobyta z pokładów wapiennych, jest pozbawiona wszelkich bakterji i nie wymaga żadnych oczyszczeń, ani filtrowania. Stacją pomp w Woli Dobrostańskiej tłoczy tę wodę powyższym rurociągiem głównym do zbiornika objętości 6500 m. sześciennych, zbudowanego przy ul. Zielonej i zwanego „zbiornikiem strefy dolnej”.

Ponieważ teren Lwowa jest pofałdowany i różnice wysokości w częściach zamieszkałych dochodzą do 83 metrów (poziom nad powierzchnią morza wynosi: rynku 282 m., Nowej Rzeźni — 258 m. i ul. Sobieszczyzny — 341 m.), przeto wewnętrzną sieć rurociągów w mieście, doprowadzającą wodę bezpośrednio do poszczególnych domów, podzielono na dwie strefy: dolną i górną. Dno zbiornika dolnego znajduje się na wysokości 329 m., a najwyższy poziom zwierciadła wody w nim na wysokości 333 m. W sąsiedztwie tego zbiornika znajduje się druga stacja pomp, która tłoczy wodę z niego do zbiornika wyżej położonego i zwanego „zbiornikiem strefy górnej”. Objętość tego zbiornika wynosi 2800 m. sześć., dno jego znajduje się na wysokości 356 m., a najwyższe zwierciadło wody w nim — na wysokości 360 m.

Sieć rurociągów strefy dolnej otrzymuje wodę wprost z rurociągu głównego i odnośnego zbiornika, a sieć rurociągów strefy górnej otrzymuje wodę wyłącznie tylko ze zbiornika górnego. Oczywiście rzecz, że w żadnym punkcie miasta woda nie może wznieść się na wyższy poziom, niż wypłsi poziom zwierciadła wody odnośnego zbiornika, a jeżeli uwzględnić straty ciśnienia spowodowane przepływem wody w rurociągach i to ciśnienie, jakie woda mieć powinna w najwyższym punkcie swego odpływu, to ten ostatni nigdy nie osiągnie poziomu zwierciadła wody w zbiorniku.

Gdyby konsumpcja wody odpowiadała ściśle jej produkcji, to znaczy, gdyby przez wszystkie otwory wodociągu odpływało tyle wody, ile tłoczy do niego stacja pomp, to poziom zwierciadła wody w zbiornikach nie doznałby żadnej zmiany. Obniżenie się poziomu zwierciadła wody w zbiornikach jest niezbitym dowodem, że konsumpcja wody przewyższa jej produkcję, która z reguły jest maksymalną wydajnością pomp, względnie źródeł. Nie można pod żadnym pozorem dopuścić do znacznego obniżenia poziomu zwierciadła wody w zbiornikach, gdyż w ten sposób najwyższe położone domy i mieszkania, zostałyby zupełnie pozbawione wody, a oprócz tego woda tych zbiorników jest jedynym zapasem dla całego miasta na wypadek czasowego wstrzymania pracy pomp, co zawsze zdarzyć się może.

W tych warunkach nie ma innego sposobu zrównoważenia produkcji i konsumpcji wody, jak periodyczne zamykanie odpływu wody, które jakkolwiek jest wysoce niedogodne, to jednak zapobiega większemu złu, zupełnego pozbawienia wody pewnej części mieszkańców Lwowa, jak to dzieje się obecnie w Warszawie, w której pomimo względnie płaskiego terenu, woda zupełnie nie dochodzi do wyższych piater.

Na podstawie licznych wierceń w całej kotlinie dobrostańskiej ekspertyza z r. 1911 orzekła, że z tamtejszych źródeł przy niskim stanie wody gruntowej i nieprzerwalnym 24-godzinnym pompowaniu można czerpać 18000 m. sześciennych na dobę. Faktyczna ilość czerpanej stamtąd wody w ostatnich latach waha się między 13000 a 19000 m. sześciennych na dobę.

Ta ekspertyza orzekła wówczas, że 50 litrów wody na dobę i głowę ludności miejskiej jest aż nadto wystarczające, a na oszczędne zaspokojenie wszelkich potrzeb gospodarstwa domowego wystarcza i trzydzieści kilka litrów.

Podług statystyki m. Lwowa ludność w lutym r. b. wynosiła 233.602, a więc na zaopatrzenie w wodę tej ludności przy normie 50 l. na głowę potrzeba dziennie 11930 m. sześciennych. Oprócz tego oddawano w r. 1921 przeciętnie dziennie wody przez wodomierze dla Kulparkowa, zakładów przemysłowych, oraz budynków publicznych 4285 m. sześciennych, a następnie trzeba liczyć stratę wody w rurociągu głównym około 570 m. sześć., co wszystko razem wynosi 16785 m. sześć., t. j. znacznie mniej, niż dostarcza codziennie stacja pomp w Dobrostanach. Pomimo to wody brak we Lwowie już od lat kilkunastu.

Co dzieje się z tą wodą? Odpowiedź bardzo prosta: marnuje się ją przez nieszczelność klozetów, kurków, wanień, etc. Marnuje się ją tylko dlatego, że we Lwowie niema wodomierzy domowych i opłatę za wodę pobiera się w postaci tak zwanego podatku wodociągowego, a nie za ilość rzeczywiście zużytą przez każdego. Przy tym systemie nikt nie jest bezpośrednio zainteresowany w oszczędnem zużywaniu wody i nikogo o to głowa nie boli, że woda z wielką szkodą publiczną spływa wprost do kanałów. Wprawdzie marnotrawcy myślą, że to ich nic nie kosztuje, bo ostatecznie oni muszą zapłacić za całą dostarczoną ilość wody, która przecież nie przyjdzie z Dobrostan do Lwowa darmo, ale taka już jest natura ludzka, i takie są skutki wszelkiej wspólnoty, względnie komunizmu.

A więc założenie wodomierzy we wszystkich domach zapobiegłoby marnowaniu wody, zmniejszyłoby koszty dostawy wody, i uniknęłoby się tej przykrości, jaką sprawia wszystkim periodyczne zamykanie wodociągu, gdyż jak to wykazał powyższy rachunek wodociąg lwowski mógłby i przy obecnym swym stanie należycie zaopatrzyć w wodę całą ludność Lwowa i to przez całą dobę.

Na konieczność założenia wodomie-

rzy i zmiany systemu opłat za wodę, wskazywali dwukrotnie w r. 1911 i 1921 eksperci, zaproszeni przez Zarząd miasta do wydania opinii w tej sprawie, a mianowicie pp. Ingarden, prof. Rychter, prof. Fiedler, prof. Matkiewicz, prof. Nadolski i prof. Kühnel.

Od czasu pierwszej ekspertyzy minęło 14 lat, a sprawa założenia wodomierzy wciąż stoi na martwym punkcie. Założenie wodomierzy dałoby się skutecznie w ciągu kilku miesięcy, zabezpieczyłoby stałe i zupełnie dostatanie zaopatrzenie w wodę wszystkich mieszkańców nawet przy obecnej sprawności wodociągu i nie wymaga zbyt wielkich kosztów: prawdopodobnie za 1:3 część tegorocznego deficytu teatralnego możnaby zaistalować wodomierze we wszystkich domach. Zamiast tego taniego i łatwego środka zabezpieczenia dostawy wody dla wszystkich, rozpoczęto w r. 1922 znacznie kosztowniejsze roboty budowy dodatkowego wodociągu w Szkle, o czem bliższe szczegóły podam w następnym numerze.

Inż. Józef Jaskólski.

Z całej Polski.

Reorganizacja Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie. Ustawa sejmowa z dnia 13 lutego 1924 r. przyznała Wyższej Szkole handlowej w Warszawie prawa szkół akademickich państwowych między innymi nadawania stopni naukowych magistra i doktora nauk ekonomicznych. W następstwie tej ustawy dla ustalenia pierwszego składu profesorskiego Szkoły Ministerstwo WR. i OP. wyznaczyło specjalną komisję weryfikacyjną z pośród profesorów wyższych uczelni państwowych, w osobach prof. dr. Franciszka Bujaka ze Lwowa, dr. Ludwika Krzywickiego, dr. Karola Lutostańskiego, dr. Romana Rybarskiego i dr. Włodzisława Świętosławskiego z Warszawy, dr. Adama Krzyżanowskiego z Krakowa i dr. Władysława Zawadzkiego z Wilna. Rezultatem weryfikacji ciała nauczycielskiego Wyższej Szkoły handlowej w Warszawie było zamianowanie pp. Maurycyego Chorzewskiego, Jana Dmochowskiego, Kazimierza Kasperskiego, Konstantego Krzeczowskiego, Zygmunta Limanowskiego, Jana Stanisława Lewińskiego, Bolesława Miklaszewskiego, Bolesława Markowskiego i Antoniego Sujkowskiego profesorami Wyższej Szkoły handlowej w Warszawie i Leona Babińskiego, Wacława Fałansa, Aleksandra Jakowskiego, Marjana Kowalskiego, Edwarda Lipińskiego, Juliana Makowskiego, Edwarda Rosego, Marcelego Rożańskiego i Henryka Tenenbauma docentami Wyższej Szkoły handlowej w Warszawie. Po reorganizacji Szkoły na pierwszym posiedzeniu Senatu dn. 2 kwietnia br. dokonano wyboru prof. dr. Bolesława Miklaszewskiego na rektora i prof. Kazimierza Kasperskiego na prorektora.

Ustawa o zasiłkach wojskowych. Sprawa ta uregulowana została przez rozporządzenie Rady Obrony Państwa z 20. lipca 1920 r., które przyznawało prawo do zasiłków rodzinom wszystkich wojskowych. Obecny projekt wniesiony do Sejmu i uchwalony w 1-szem czytaniu, zwręca je, uznając za uprawnionych do zasiłków tylko rodziny, których żywiciel został wezwany z powodu mobilizacji, albo na nadzwyczajne ćwiczenia, względnie służy jako ochotnik. Projekt natomiast rozszerza pojęcie rodziny. Dotąd należeli do niej żona, dzieci, rodzice — obecnie są liczeni są do rodziny żona, dzieci (ślubne, nieślubne, adoptowane), pasierbowie, rodzice (matka nieślubna), rodzeństwo (tylko ślubne), dziadek i babcia (ślubni). Projekt jest oparty na porównaniu analogicznych ustaw byłych państw zaborczych.

Wiadomości bieżące.

Lwów. 9. czerwca 1925.

TEATR WIELKI.

Wtorek 9 bm. o godz. 3 popoł. „Tańce rytmiczne” (przedstawienie na dochód Tow. Chleb głodnym dzieciom). — O godz. 7.30 wiecz. „Madame Butterfly”.

Sroda 10 bm. o godz. 3 popoł. „Panie Kochanku” (przedstawienie na dochód kolonii dla dzieci gruźliczych). — O godz. 7.30 wiecz. „Maskarada na poddaszu”.

Czwartek 11 bm. „Tannhäuser”.

Piątek 12 bm. „Zydówka”.

Sobota 13 bm. „Joanna D'Arc” sztuka Shawa (premiera-jubileusz 30-letniej pracy scenicznej Stefana Lochmana).

Niedziela 14 bm. „Joanna D'Arc”.

TEATR MAŁY.

Wtorek 9 bm. „Dzikus”.

Sroda 10 bm. „Dzikus”.

Czwartek 11 bm. „Dzikus”.

Piątek 12 bm. „Dzikus”.

Sobota 13 bm. „Dzikus”.

Niedziela 14 bm. „Dzikus”.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 9 bm. „Dama w purpurze”.

Sroda 10 bm. „Dama w purpurze”.

Czwartek 11 bm. „Dama w purpurze”.

Piątek 12 bm. „Dama w purpurze”.

Sobota 13 bm. „Dama w purpurze”.

Niedziela 14 bm. „Dama w purpurze”.

— Na dochód kolonii dla dzieci gruźliczych. W środę, o godz. 3 popoł. odbędzie się w Teatrze Wielkim przedstawienie pięknej i wartościowej opery Soltysa „Panie Kochanku”, która, jak wiadomo, na naszej scenie ma bardzo piękną oprawę i doskonałą obsadę. Dochód z tego przedstawienia przeznaczony będzie na fundusz kolonii dla dzieci gruźliczych. Piękny cel oraz niskie ceny wstępu powinny skłonić do najliczniejszego publicznego, która dobrze zdaje sobie sprawę z tej humanitarnej i tak ważnej akcji dla naszych dzieci.

— „Joanna D'Arc”. Sobotnia premiera potężnego dramatu Shawa budzi już dziś duże zainteresowanie, tak, iż przypuszczać należy, że sztuka będzie cieszyła się równie wielkim powodzeniem, jak to miało miejsce zagranicą i w Warszawie. Główne role grają pp. Skrzydłowska, Brzeski, Oliński, Lochman, Okonicki, Orzechowski, Rygier, Sarnowski, Zabielski, Zbrojewski i Tarakowicz. Dekoracje pędzla Z. Bańka.

— Jubileusz Stefana Lochmana. W sobotę odbędzie się jubileusz wybitnego i bardzo pożytecznego artysty scen naszych Stefana Lochmana, który w dniu tym święcić będzie 30-lecie swej pracy scenicznej. Jubilat wystąpi w jednej z głównych ról w „Joannie D'Arc”. Lochman urodzony w roku 1870 w Filipopolu, w Turcji (obecnie Bułgaria), jako syn polskiego emigranta powstańca, uczęszczał do gimnazjum Franciszka J. we Lwowie, następnie po zdaniu matury zapisał się na Politechnikę. W 1894 wstąpił do teatru im. Fredry, potem pracował w całym szeregu teatrów prowincjonalnych, wreszcie zaangażowany przez Edmunda Rygiera do Poznania wyjechał z niego na czoło zespołu. Lochman przez szereg lat grał w Wilnie, w Warszawie (u Szymanowskiego), wreszcie we Lwowie, gdzie stale przebywa od czterech lat. Repertuar jego jest bardzo poważny, a każda rola opracowana przez niego odznacza się sumiennością i dużym wyrazem artystycznym. W życiu prywatnym niezmiennie uczynny, zawsze pogodny, cieszy się Lochman wielką sympatią, to też jego jubileusz spotka się napewno z bardzo życzliwym przyjęciem szerokiego sfer Lwowa.

— O —

— Egzamin wstępny w Państwowym Instytucie Nauczycielskim i na Wyższym Kursie Nauczycielskim w Warszawie, ul. Jezuitów 4, rozpoczyna się dnia 30 bm.

— Festyn na „Boże Ciało”. Powołane Stowarzyszenie emerytów państwowych, wojskowych i kolejowych, tudzież i sierót po nich, urządza zabawę festynową na dochód emerytów, wdów i sierót. Początek zabawy festynowej o godz. 4 popoł. O godz. 6 wieczorem odbędzie się w pawilonie Banku rolniczego i Dancing. O godz. 9 wiecz. II Dancing z turelkiem tanecznym o mistrzostwo.

— Pudełka niespodzianek na dochód polskiej marynarki i floty. Pod protekt. p. prezydenta Wojciechowskiego urzędują Liga Morska i Rzeczna „Tydzień Bandery” na całym terenie Rzeczypospolitej, celem propagandy znaczenia morza dla Polski i zbierania funduszy na polską flotę. Tutejszy oddział L. M. i R. urzęduje w dniach 11—14 bm. zbiórki ulicznej na powyższy cel. W dniach tych będą sprzedawane „pudełka niespodzianek”, zawierające słodycze i losy na wygrane w postaci rowerów, maszyn do szycia, platerów etc. Przy stolikach będzie można również nabyć broszury propagandowe, odznaki i małe bandery, jakoteż nalepki na okna.

— W łonie Lwowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej Sokół powstała komisja oświatowa, której zadaniem jest m. in. także stworzenie biblioteki, rozgrabionej w czasie inwazji rosyjskiej w r. 1914. Zarząd Towarzystwa zwraca się wobec tego do wszystkich księgarń polskich oraz do społeczeństwa z prośbą, by pomogli mu do

Popierajmy flotę napowietrzną!

Złożmy jeszcze 2 tysiące złotych.

Na samolot bojowy dla armji, fundowany przez Czytelników „Słowa Polskiego” brakuje nam jeszcze około 2 tysięcy zł. Wobec tego otwieramy jeszcze dodatkową składkę, nie wstając, że ofiarność naszych Czytelników i Przyjaciół pisma pozwoli na ostateczne zaniknięcie składki samolotowej w najbliższej przyszłości. Ostatnio wpłynęły na samolot następujące ofiary:

Rada szkolna powiatowa w Bóbrce za 4-ro klasową za Łany złożyła 5 zł.

Urząd parafialny obrz. iac. w Zawałowie zebrane w dniu Trzeci. Maja 23 zł.

Pensjonat „Zacisze” dobrowolnie złożone przez lokatorów kary za spóźnienia oraz popełnione błędy językowe i zaprasza do składki pensjonaty „Anuta” i „Polonia” 40 zł. 18 gr.

Komitet festynowy — częściowy do chód z zabawy urządzonej dnia 31 maja w Niemirowie Zdroju składa 79 zł. 85 gr.

Nieprzyjęte przez panią Reyssówną 4 zł., składa Z. M.

Jan Kanty Pazirski V. rata 5 zł.

Klasa II. B. państw. gimn. VI im. Hetmana Żółkiewskiego 5 zł.

Chrzanowska 1 zł.

Gmina kolejnicza im. M. Łomnickiego 40 zł.

Klasa VII. szkoły im. Słowackiego w Zamarstynowie 1 zł. 50 gr.

VIII-mio klasowa szkoła żeńska w Kamionce Strumiłowej za maj 60 zł.

Jadwiga Gayerowa 15 zł.

Gmina im. E. Plater kursu IV. A. państw. sem. naucz. im. A. Asnyka jako podatek miesięczny za miesiąc czerwiec złożyła 7 zł. 60 gr.

Franciszek Niewczyk 20 zł.

Partia szachistów w kawiarni Ziemiańskiej 2 zł.

E. Hulewiczowa Grzymałowa 5 zł.

P. Leon Gerstman pełnomocnik spadkobierców Mojżesza Diamand-

steina właściciel majątku w Studziance w powiecie kałuskim, wyrażając żal i ubolewanie za nietaktowne zachowanie się wobec pana Romana Hausera, podkomisarza ochrony lasów w czasie jego czynności służby w lasach powyższych spadkobierców składa jako zadośćuczynienie 200 zł.

ZESTAWIENIE.

Poprzednio złożono (por. wyk. z 28 maja br.)	zł. 36.232'06
Rada szkolna powiatowa w Bóbrce za 4-ro klasową za Łany	5'—
Urząd parafialny obr. iac. w Zawałowie	23'—
Pensjonat „Zacisze”	40'18
Komitet festynowy w Niemirowie Zdroju	79'85
Z. M.	4'—
Jan Kanty Pazirski V. rata	5'—
Klasa II. B. gimn. V. im. Żółkiewskiego	5'—
Chrzanowska	1'—
Gmina kolejnicza im. M. Łomnickiego	40'—
Klasa VII. szkoły im. J. Słowackiego w Zamarstynowie	1'50
VIII-mio klasowa szkoła żeńska w Kamionce Strumiłowej za maj	60'—
Jadwiga Gayerowa	15'—
Gmina im. E. Plater kursu IV. A. państw. sem. naucz. im. Asnyka	7'60
Franciszek Niewczyk	20'—
Partia szachistów z kawiarni Ziemiańskiej	2'—
E. Hulewicz, Grzymałowa	5'—
P. Leon Gerstman	200'—
Razem	36.746'19

Dalsze składki przyjmuje administracja „Słowa Polskiego”, Zimorowicza 15, konto w PKO. 150.160 Bank Ziemian, Kopernika 4, oraz Małopolski Bank Kupiecki, Hetmańska 8.

wonego Krzyża połączona z wysprzedażą. Początek o godz. 11. Wstęp bezpłatny.

— O —

— Zmarli we Lwowie. Dr. Soltysik Mieczysław, lekarz, l. 61, św. Zofii 30; Michał Jan, star. majster kolej., l. 64, Grodecka 127; Hannewald Katarzyna, wd. po funkcjonariuszu kolej., l. 54, Józefata 4; Krzyńska Zofia, żona urzędnika wojsk., l. 25, Kulparkowska 1; Paszyńska Józefa, wd. po muszkarzu Bronisław, em. sędzia Sądu okręg., l. Anna, żona woźnego techniki, l. 34, L. Sapielny 55; Ks. Kabanów Arkadiusz, l. 40, szpital powoz.; Kuź Michał, l. 13, szp. św. Zofii; Trofym Mikołaj, robotnik, l. 41, pawilony zakładowe; Zając Parania, żona robotnika, l. 44, szp. powoz.; Rzeszotnik Marcin, formal, dworski, l. 40, szp. powoz.; Liszka Bronisław, em. sędzia Ssdu okręg., l. 53, Kuleczka 6; Bosak Tomasz, robotnik, l. 61, W. Pola 7a.

— O —

— Przylecieli do Lwowa. Hotel Georgea: Hr. Ludwik Rey z Psar; Michał Krasnopolski z Łatacza; Richard Kann z Wiednia; Ernst Hauzwirckl z Wiednia; Igo Hacker z Wiednia; Leon Zachert z Zgierza; Jan Krusze z Zgierza; Adam Golebski z Sławentyna; hr. Stanisław Tyszkiewicz z Krakowa; Kalikst Sosnowski z Łabuniec; Kurt Krahn z Odessy; Heinrich Tand z Hamburga; Dr. Lothar von Elchhorn z Wiednia; Zofie Russ-Russtahl z Wiednia Dr. Ernst Reiman z Dziekanów; Andre Felner z Wiednia; Richard Bolesy z Budapesztu; Hans Stolz z Brunszwiku; Kazimierz Łukasiewicz z Żelazna.

Hotel Krakowski: Franciszek Mile z Poznania; J. Kierczyński z Warszawy; Ferdynand Mański z Hodein; Edwin Bernstein z Zurychu; Stanisław Starzyński z Lubaczowa; Simon Ader z Kolonii; Józef Teller z Rzeszowa; Francois Russel z Londynu; Zygfryd Schneek z Wiednia; August Langendorfer z Karlsruhe; Józef Brudnicki z Plocka; Karol Hula z Warszawy; J. Weiser Herz z Berlina; Stanisław Pietrzak z Krakowa.

— O —

— Egzamin dojrzałości gimn. III. im. St. Batorego. Egzamin dojrzał. odbyty w dniach od 18—23 maja pod przewodnictwem ks. dr. prof. Adama Gerstmana, dał następujące wyniki:

Zgłosiło się 31 abiturjentów publicznych: Za dojrzałych uznano 31. Nazwiska ich: Batowski Henryk (cel.),

WIERSZEM.

W dziesiątym dniu miesiąca.

W dziesiątym dniu miesiąca
Czek żyje coraz słonie,
Choć Medard minął wczoraj,
A deszcz do szyb nie dzwoni.

Lecz dzwoni zato do drzwi
Gospodarz, krawiec (raty)
I tak ni stąd ni zowąd
Pieniądzy żąda, a ty

Choć drzwi otwierasz wszystkim,
Nie płacisz nic nikomu.
Mówiąc żeś właśnie wyszedł
I że cię niema w domu.

I wpatrzon w ciernie, które
Pod nogi los ci ścieli,
Tłuczesz się, obłąkany,
Jak auta przy niedzieli.

Janek.

Chiger Tadeusz (cel.), Gruder Leon, Habermann Filip, Hagel Marian, Jakubowski Adam (cel.), Kuczabiński Kazimierz, Kulczycki Zygmunt (cel.), Lang Czesław, Leider Józef, Leńko Zdzisław, Łaszczyk Aleksander, Łempicki Eugeniusz, Łukasiewicz Bronisław, Maurer Zbigniew (cel.), Olszewski Zbigniew, Onyszkiewicz Tadeusz, Piepes Józef, Pudles Maurycy, (cel.), Rencki Lesław, Rosenwiesien Jakób (cel.), Roszko Roman, Sawczyński Stanisław, Siegel Emiljan, Szulski Ryszard, Świątkiewicz Jerzy, Wasser Emil, Wereszczyński Henryk (cel.), Wielkopolski Kornel, Zaleski Tadeusz Zdan Włodzimierz.

— Jubileusz kół i czytelni TSL. im. M. L. Borelowskiego. Lat dwadzieścia upływa od chwili, gdy powstała we Lwowie pierwsza czytelnia TSL. im. Borelowskiego, której inicjatorem był Władysław Sikorski, dzisiejszy minister wojny. Pierwsza ta czytelnia robotnicza TSL. założona na przedmieściu gródeckim, przez obchody, przedstawienia, odczyty i dyskusje krystalizowała poglądy i przekonania robotników. Wkrótce placówki borelowczyków zaczęły się mnożyć we Lwowie i poza Lwowem. Przez czasy wojenne praca w organizacjach tych przyczyniała, członkowie ich rozprzysłi się po wszystkich niemal częściach świata, lecz węzeł ideowy, który młode dusze borelowczyków połączył, sprawił, że oto teraz w dwudziestą rocznicę powstania organizacji, członkowie skupili się z powrotem urządzając w dn. 30 i 31 maja 1925 zjazd jubileuszowy, by zorganizować napowrót osłabłą z powodu wojny pracę. Przybyło około 50 delegatów z różnych kół, starych borelowczyków. Na zjazd wysłały również swych delegatów różne związki i stowarzyszenia, m. in. prezesa Zarządu Gł. ON. wsch. Małopolski dyr. Gustawa Flacha, del. „Skały”, Związku księży abstynentów ks. Ciemniowskiego i innych. W niedzielę 31 maja, po nabożeństwie w kaplicy szkoły im. św. Józefa nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu w auli tegoż zakładu. Po przemówieniach reprezentacyjnych wygłosił referat wiceprezes Związku Okr. TSL. we Lwowie dr. Stefan Uhma na temat „Zadania i znaczenie pracy społeczno-oświatowej wśród klas pracujących w miastach”. W postawionej rezolucji, przyjętej burzliwie mi oklaskami domaga się referent rozwiązania żywej pracy oświatowej wśród żywiołu drobnomieszczańskie go i robotniczego, stwarzania domów ludowych i innych placówek temu celowi poświęconych. Organizowania dopływu ludności polskiej do miast i zapewnienia jej gospodarczego dobrobytu i ochrony przed obcą konkurencją i wyzyskiem. Po przyjęciu szeregu rezolucji i przemówieniu przewodniczącego JB. Chołodeckiego, odśpiewaniem „Roty” oficjalną część zjazdu zamknięto. W czasie przerwy w obradach pisywał się dobrowolny chór robotniczy „Syrena”.

— Wdowie po wielkim historyku Józefie Szulskim, która za czasów austriackich pobierała tytułem pensji wdowiej 250 koron miesięcznie, rząd polski przyznał z tego samego tytułu

34 koron! Wchodząc w ciężkie położenie materialne 90-letniej staruszki, Rada administracyjna Fundacji Stanisława Skarbka uchwałała wypłacić p. Szujskiej miesięczne relutum, odpowiadające kosztom utrzymania jednego prebendarjusza w Domu starców w Mikołajowie. Jeśli p. Szujską zaopiekowała się Fundacja Skarbka, która nie ma żadnych do tego obowiązków, czyż nie pomyśleli o zabezpieczeniu losów staruszki Akademia Umiejętności i Uniwersytet Jagielloński, których Józef Szujski był chlubą i ozdobą?

— Dr. Stefan Górniak ma do odebrania w redakcji książkę zgubioną na torze kolejowym przy Stryjskim gościńcu. — Znalezione — na samolot.

— Wpisy i zgłoszenia do gimnazjum (z pr. publ.) i szkoły powszechnej im. Henryka Jordana (ul. św. Mikołaja 16) odbywać się będą od 1 czerwca br. w godzinach od 13 do 14. Mieczysław Kistryn. 4011

— Dwa samobójstwa. Wczoraj o północy w parku Kilińskiego usiłowała pozbawić się życia Romana Schröderówna, licząca 23 lat, zamieszkała przy ul. Jakóba Hermanna 10. Schröderówna wypijała większą ilość jodyny, zmieszanej z alkoholem. W stanie nieprzytomnym Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego. Powód targnięcia się na życie na razie nieznany. — Drugi wypadek zamachu samobójczego wydarzył się w kamienicy nr. 6 przy ul. Jakóba Hermanna, gdzie usiłowała pozbawić się życia przez wypicie jodyny — Iza Schlatterówna, licząca 22 lat, córka woźnego miejskiego. Powodem zamachu samobójczego — rozstrój nerwowy.

— Nagły zgon. Wczoraj popołudniu zmarł nagle na udar serca Ignacy Leimanowicz, liczący 65 lat, zamieszkały przy ul. Krzywczyckiej 5a. Lekarz miejski, dr. Jaszczirowski polecił odstawić zwłokę do Instytutu medycyny sądowej.

— Echa niedzielnych wypadków samochodowych. Policja przez cały dzień wczorajszy nie zdołała ustalić tożsamości owej kobiety, która padła na ul. Łyczakowskiej ofiarą samochodowych harców, — to też nazwisko jej jest jeszcze nieznane. Mogła ona liczyć około 20 lat, nie miała przy sobie żadnych papierów, była ubrana po wiejsku, tj. miała na głowie białą chustkę w kwiaty, sznur czerwonych koralików na szyi, różową bluzkę, niebieską spodnicę, halkę ciemno-czerwoną w czarne kwiaty i koszulę z grubego płótna domowej roboty. Możliwe tedy, że pochodzi ona z którejś wsi podmiejskiej, skąd przybyła na niedzielę do Lwowa. — W drugim wypadku, który wydarzył się w kilka minut po pierwszym na tem samym miejscu, dorożkarz Grzegorz Szczerba upadłszy na bruk ulicy doznał dość silnych potłuczeń. Samochód, który na jego dorożkę najechał, był własnością Henryka Büssa, zamieszkałego przy ul. Szkarpowej 5.

— Z szpitalnej sali. Do tutejszego szpitala przywieziono wczoraj Walentego Wanata, robotnika kolejowego, który skutkiem własnej nieostrożności wypadł z pociągu i złamał nogę.

— Znowu wypadek samochodowy. Wczoraj popołudniu wydarzył się znów wypadek samochodowy. Na ul. Kopernika samochód nr. 5473, kierowany przez mechanika Stanisława Zielińskiego — potrącił skrzydłem przebiegającą przez ulicę Paulinę Nowak, służącą, która upadła na bruk i doznała potłuczeń. Zieliński, przesłuchiwany w komisariacie zeznał, iż samochód ten naprawiał w warsztatach Witolda Trandy i chciał po remoncie wypróbować wóz, którego bieg zwolnił widząc przebiegającą przez ulicę kobietę. Jak okazało się, Zieliński nie posiada uprawnień do kierowania samochodem — a pomimo tego urządzał próbną jazdę po ulicy o tak ożywionym ruchu. Na próbne jazdy należy stanowczo wybić inny teren i inny czas — a można uniknąć takich wypadków, jak wczorajszy.

Radjofon.

EMISJE RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACJI.

Środa, 10 czerwca.

Królewiec (463), godz. 20, Koncert skrzypcowy Bach, Händl., Spohr.

Monachium (485), godz. 20, Symfoniczny wieczór koncertowy.

Monastyr, (410), godz. 20, Koncert gitarzystów.

Praga, (550), godz. 20, Orkiestralny koncert filharmonii czeskiej.

Stuttgart (443), godz. 20, Wieczór recytacyjny poezji pisarzy austriackich.

Zurych, (515), godz. 20, Koncert orkiestralny.

Paryż, (1750), godz. 20, Akademia koncertowa w rocznicę śmierci Piotra Lotiego.

Londyn, (365), godz. 19 Wieczór muzyki tanecznej, godz. 20, Koncert artystów hawajskich, godz. 22, Orkiestra — kwartet.

Rzym, (425), godz. 20, Przegląd artystyczny, koncert wokalo-muzyczny i recytacyjny.

Wrocław, (418), godz. 20, Filharmoniczny koncert, pieśni i poezje z towarzyszeniem muzyki.

Berno, (1800), godz. 19, Koncert flecistów.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorium astronomiczne Politechniki lwowskiej.

8 czerwca	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciepota w mm	734.9	734.5	734.0
Temperatura w °C	+ 9.0	+ 15.2	+ 13.0
Kierunek wiatru	NNW	NNW	NNW
Wiatr km/godz.	14	22	11

Temperatura najwyższa +17.0 °C, najniższa +7.0 °C.

Uwaga: Pogoda, ku wieczorowi pochmurno.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowskiego = 6 g. 24 m. środk-europ.).

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

Dwa włamania

Kronika policyjna notuje znów dwa włamania, popełnione wczorajszej nocy w śródmieściu. Jakaś szajka włamywaczy — zdaje się obcych — zagrzeżdżała się w naszym mieście i w ostatnim czasie szeregiem śmiałych włamań — dotychczas bezkarnie — znaczą swe ślady. Włamanie do Ban-

ku kupieckiego, do sklepu Barabasza, wczorajszej nocy do magazynu jubilerskiego Edmunda Mariana Beera przy ul. Chorążczyzny — zatem we wszystkich wypadkach w śródmieściu — budzić muszą poważne refleksje na temat stosunków bezpieczeństwa we Lwowie.

Włamanie do magazynu jubilerskiego.

W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznaną sprawcy włamali się do magazynu jubilerskiego Edmunda Mariana Beera przy ul. Chorążczyzny 7. Korzystając z ożywionego ruchu, panującego w niedzielę w tej kamienicy, w której mieści się kinoteatr „Apollo” — dali się niewątpliwie zamknąć w obszernej kamienicy i w nocy przystąpili do „roboty”. Włamywacze dostali się najpierw do składu magazynu p. Baczyńskiego, poczem przebili ścianę, usunęli drewnianą lampę i w ten sposób znaleźli się we wnętrzu składu jubilerskiego.

Rozbili najpierw szafę żelazną, znajdującą się w ladzie sklepowej w ten sposób, iż wycięli precyzyjnymi narzędziami zamek — i z przedmiotów tam przechowywanych wybrali cenniejsze złote. Sposób dokonania włamania przypomina w znacznej mierze włamanie w Banku kupieckim, co

wskazywałoby na to, iż w obu wypadkach działały jedne i te same ręce. Włamywacze potwierdali i przeszukali inne szafy, znajdujące się w sklepie, z których znów zabrali bardziej wartościowe przedmioty, srebrne pozosta- wiając nietknięte.

Poszkodowany właściciel nie mógł na razie ustalić wartości poniesionej straty, — ocenia jednak ją ogólnie mniej więcej na 50.000 zł. Ekspozytura policyjno-śledcza rozpoczęła dochodzenia, które jednak nie zdołały w ciągu dnia wczorajszego wpaść na jakiegokolwiek ślad. Wkońcu zaznaczyć należy, że do tego magazynu jubilerskiego już trzykrotnie włamywacze usiłowali się dostać, ostatnio przed rokiem zapomocą podkopu, wczorajszego, — wkońcu czwarty złodziejski atak zaznaczył się powodzeniem podjętego zbrodniczego przedsięwzięcia.

Włamanie do gabinetów szkolnych gimnazjum VIII.

Jacyś włamywacze minorum gentium dokonali ubiegłej nocy włamania do... gabinetów szkolnych gimnazjum VIII. Dostali się do gmachu przez niezakratowane okienko piwniczne, przeszli przez piwnicę — i z podwórza po otwarciu okna parterowego wtargnęli na korytarz i najpierw do gabinetu geograficznego, gdzie niczego nie za-

brali. Otworzyli dalej witrażem gabinet fizyczny, gdzie z rozbitego biurka zabrali 8 zł. a z szaf posrebrzone i platynowe ciężarki oraz skrzyneczkę zawierającą precyzyjne narzędzia ślusarskie. Wysokość poniesionej przez Zakład szkody wynosi około 800 zł. Złodzieje umknęli drogą, którą wdarli się do gmachu szkolnego.

Ziemski Bank Kredytowy.

Dnia 6 czerwca 1925 r. odbyło się XIII. zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów Ziemskiego Banku Kredytowego, pod przewodnictwem Prezesa Rady Zawiadowczej p. Dra Jana Gwalberta Pawlikowskiego, który zajął obrady, poczem zabrał głos dyr. Dr. Ernest Adam, odczytując i objaśniając poszczególne pozycje bilansu, oraz rachunku strat i zysków za rok 1924. Następnie prezydent Józef Neumann przedstawił podane poniżej w głównych zarysach sprawozdanie Rady Zawiadowczej wraz z opinią Komisji rewizyjnej. Nad sprawozdaniem rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos: pp. red. Fryling, dyr. dr. Próchnicki, radca Getter, senator Adam, poczem uchwalono jednomyślnie absolutorium dla Dyrekcji, jakoteż wniosek Rady Zawiadowczej na przelanie wykazanego zysku

w kwocie zł. 72.724.70 na rachunek roku 1925.

Na wniosek dyr. dr. Zdzisława Próchnickiego, uchwalono zmianę szeregu paragrafów statutu, celem uzgodnienia go z nową ustawą bankową.

Następnie wybrano do Rady Zawiadowczej nowych członków a mianowicie: prez. Józefa Neumanna, Władysława Kościelskiego i Hermana Landaua (wszystkich powtórnie), oraz wybrano do Komisji rewizyjnej na rok 1925 pp. dr. Poratyńskiego, Żmudzińskiego i inż. Belli.

Wyciąg ze sprawozdania Rady Zawiadowczej.

Kapitał akcyjny banku, który z końcem roku 1923. wynosił: marek polskich 1.050.000.000., powiększony został w roku sprawozdawczym na podstawie uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariu-

szów z dnia 16 października 1923 r. i zezwolenia Ministerstwa Skarbu do kwoty mkp. 2,800.000.000.—. Po przeszacowaniu majątku Towarzystwa na walutę złotową, dokonaniem uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 7 lutego 1925 r., kapitał akcyjny Banku wynosi obecnie zł. 3.000.000.—.

Fundusze rezerwowe, które wynosiły 31 grudnia 1923 r. marek polskich 2,625,507,937.26, wzrosły w r. 1924 w okresie markowym do kwoty mkp. 1,703,734,917.422.28; po przeszacowaniu majątku Towarzystwa na walutę złotową, dokonaniem uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z 7 lutego 1925 r. fundusze rezerwowe Banku wynoszą zł. 1,535,792.47.

Oddziały: W roku sprawozdawczym posiadał Bank Oddziały: w Bydgoszczy, Cieszyń, Częstochowie, Gdańsku, Kołomyży, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Tarnowie, Warszawie (dwa Oddziały), oraz Ekspozytury w Zakopanem i Odynie.

Portfel wekslowy Banku wykazuje z końcem roku po potrąceniu reeskontu w Banku Polskim kwotę złotych 1,443,764.31.

Dział hipoteczny wykazuje z końcem roku 1924, ogólny stan pożyczek zwaloryzowanych zł. 661,450.61.

W roku 1925. udzielono już pożyczek złotych na łączną sumę zł. 640.000.—.

Stan wkładek na książeczki oszczędności wynosił dnia 31 grudnia 1924 r. zł. 1,577,325.48.

Odsetki i przyniosły zł. 946,083.96, prowizje z interesów bankowych zł. 723,607.04, prowizje zaś z interesów konsorejalnych zł. 265,428.65.

Wskutek wzrostu drożyzny, zwiększyły się znacznie koszty handlowe i wyniosły w roku sprawozdawczym 521,931.33 zł., oraz pozycje płac zł. 1,218,958.54.

Cyfra ta obejmuje zarówno wydatki Centrali, jakoteż wszystkich Oddziałów Banku.

Tytułem podatków i należności skarbowych zapłacono w roku sprawozdawczym zł. 312,672.38.

Rachunek nieruchomości wykazany jest w roku sprawozdawczym kwotą zł. 4,476,000.— i obejmuje realność we Lwowie, ul. Jagiellońska 1. 2, ul. 3-go Maja 1. 1 i ul. Łyczakowska 1. 37, w Bydgoszczy: ul. Jagiellońska 1. 22; w Gdańsku: Holzmaki 4; w Krakowie: ul. Florjańska 1. 32; w Warszawie: ul. Elektorowa 1. 1, i ul. Marszałkowska 96, oraz cegielnia w Krośnie, magazyny w Tarnowie i grunty w Krakowie wyl. 1813.

Prócz wyżej wykazanych nieruchomości, posiada Bank, jako lokację funduszów bieżących, tereny budowlane pod Warszawą, obejmujące obszary 144 morgów, użytych narazie jeszcze pod uprawę roli.

Dział parcelacyjny przeprowadził w roku sprawozdawczym parcelację 610 morgów, zaś zapas ziemi oddanej do parcelacji w drodze komisowej, wynosi na rok 1925 w 19-tu obiektach ogółem około 6,400 morgów.

Dział chmielowy zaopatrywał przemysł browarniczy w kraju w chmiel, oraz inne surowce i artykuły potrzebne dla tegoż przemysłu, eksportował również poważną ilość chmielu zagranicę.

Dział drogowy, posiadający znaczny park kolejki wąskotorowej, jakoteż szutrowiska w Samborze, Stryju, Chodowicach i Delatynie, oraz kamieniołomy w Turce, dostarczył w r. 1924, przeszło 5,000 wagonów szutru głównie dla gmin, państwowych zarządów drogowych i dla kolei państwowych.

Przedsiębiorstwa przemysłowe w liczbie około 70, które się o Ziemski Bank Kredytowy bezpośrednio i pośrednio opierają, wykazują na ogół mimo przedstawionych poprzednio trudności, wielką żywotność i odporność, które rokują najlepsze nadzieje na przyszłość.

Wiele z pośród nich przewalutowało już majątek swój na złote, w innych przewalutowanie to jest w toku.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ

8 groszy za wyraz.

AUTO 6-osobowe „Benz“ światło elektryczne okazuje się do sprzedania. Zapytania u dozorcę Podwieskiego 3. 4832

MORELE i inne owoce zaleszczyckie wysyłamy hurtownie i detalicznie. Adresować: Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe „Morela“ w Zaleszczykach. 4707

APTEKA w Gorticach (zachodnia Małopolska) zaraz komisyjnie do sprzedania. — Cena zależna od użytej gotówki. Wiadomość Irena Nowakowa, Gortice, apteka. 4784

Maszynki do lodów, wanny, naskładki, balie i wszelkie naczyń kuchenne najkorzystniej poleca wytwórnia Feliksa Kąkolewicz, Lwów Kętrzyńskiego 8. 4631

FORTEPIANY, Pianina, Fisharmonie pierwszorzędnych fabryk, najnowsze modele, modułowe najtańiej sprzedaje, kupuje, zamienia gotówka firma od 30 lat istniejąca HANAK, Lwów, Pańska 21, Telefon 38-45. 4612

KAMIENICE, wille, wszelkie nieruchomości Kupno-sprzedaż, najtaniej najszersza Agencja „Cesaritas“ Lwów, Jagiellońska 17. 4860

PARA koni powozowych do sprzedania. Wiadomość Podolskiego 7. pierwsze piętro Dyrekcja. 4833

WILLA murowana dachówka kryta w Bruchowicach do sprzedania 8 pokoi 3 kuchnie 2 łazienki z przedpokoje własny wodociąg, ogród lasów cena 4000 dolarów. Wiadomość Lwów, Podolskiego 7 I piętro Dyrekcja. 4834

SZPARAGI, Truskawki sprzedaje szkoła Ogrodnicza w Zamartynowie codziennie od 4 do 6 po południu. 4861

PARA koni powozowych gniadych sześciu letnich 160 cm. wysokości ma na sprzedaż folwark Ulicko poczta Szezerzec koło Niemcewowa. 4873

WAZNE dla letników i pensjonatów! W wielkim wyborze garnki emaliowane do 50 litr., rondle i maszynki do kawy, naczynia aluminiowe, tace wszelkiego rodzaju, maszynki do fasowania jarzyn, sita włosiane, maszynki spirytusowe i kucharki naftowe poleca najtaniej firma St. Cwernicki ul. Akademicka 1. 4202

POLWARK 500 morgów, „koto Sambora“ Gorzelnia, Inwentarzem żywym martwym po 80 dolarów, sprzedaje Biuro: — Marczyńskiego, Wałowa 2. 4817

MAJATEK 215 morgów, w tem 200 morgów lasu, cegielnia maszynowa, tartak, w środkowej Małopolsce tano do sprzedania, Skomoroski, Chorażczyzna 27. Telefon 16-22. 4918

PAPIERY świetlne, pozytywne, negatywne — serwetki papierowe, papiery pergaminowe — poleca Krawczyński i Spółka, Lwów, pl. Marjański 8. 4916

JAMNIKI, zółte, rasowe, angielskie, 2 miesięczne sprzedam Baiki 7. il. p. na lewo. 4914

SIANA świętego leśnorocznego zbioru pierwszej jakości 200 centnarów sprzedam zaraz tano. Zgłoszenia do Słowa pod „Siano“. 4940

POSADY POSZUKIWANE.

2 grosze za wyraz.

RUTYNOWANA nauczycielka języków poszukuje wakatowej posady przyjmie dom-plac. Adres w Administracji. 4781

NAUCZYCIEL nauk handlowych i języka francuskiego (licencjat) wcielam się do poszukiwania posady w uczelni państwowej lub prywatnej. Łaskawe pisma adresować Ponicki, Lwów, Grodzickich 21/II. 4759

KTORE miasto potrzebuje od 1. lipca prywatnego, wolno praktykującego do egzaminu, biegłego nauczyciela niemieckiego i francuskiego do dobrej wynagrodzenia, tudzież początek, dokładnej i uczuciowej gry na fortepianie? Świadectwa i referencje b. dobre. Osiedle się tam, skąd zarządek najwyżej się zgłosi uczniowi i pokój przy rodzinie. Czerwiński, Paszowa p. Ropienka k. Sanoka (Małopolska). 4820

DOZORCA praw z praktyką bankowo-parcelacyjną, adwokacką gospodarczą obecnie odpowiednią posadę. Zgłoszenia do Administracji pod „Dobry organizator“. 4861

RYSOWNIK, biegły i staranny poszukuje kopiowania do domu (światłodruk do dyspozycji). Zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia do Adm. „Słowa“ pod „Kopja“. 4875

GORZELNIK rafinator, likiernik, polak, lat 47, pierwszorzędna siła fachowa poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Słowa Pol.“ pod „Rafinator“. 4915

BARDZO dobrze połączony kucharz wyjedzie do pensjonatu na sezon. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Kuchowiec“. 4816

RZADCA ekonomu domy ze szkołą rolniczą i długoletnią praktyką poszukuje posady zarządcy folwarku od pierwszego lipca 1925 r. Łaskawe zgłoszenia pod Stefan Petrowicz w Oleśzynie, koło Jarosławia. 4848

AGRONOM lat 38, żonaty bezdzietny, wszechstronna druga praktyka, obywatelski ze wszystkimi systemami gospodarstwa, energiczny, uczciwy i sumienny, poszukuje posady zarządcy od 1 lipca. Za pośrednictwem 1800 Zł. Dyskretnie zapewnienie. Zgłoszenia do Administracji pod „Polecanie godny“. 4821

KRAWCZYNI samodzielna pierwszorzędna siła podejmie się przez czas wakacji szycia we dworze lub tem pogóbiej na prowincji najchętniej. Może się zająć gospodarstwem lub pielęgnowaniem chorych. Zgłoszenia, Lwów, Łyczakowska 27. Pracownia sukien, Maria. 4723

STUDENTKA znająca obce języki poszukuje korepetycji ewentualnie za pokój z utrzymaniem. Zgł. do „Słowa Polsk.“ Nr. 7411. 7411

DOBRY uczeń ośmioklasista z dobrego domu skromnych wymagań, wyjedzie na wakacje jako korepetytor — ewentualnie do obozu letniego jako instruktor. Posiada kurs wychowania fizycznego i przeszkolenia wojskowego: (tęży lata Korpusu Kadetów). „Strzeżenie“ Administracja Słowa. 4908

INTELIG. młoda osoba z dobrej rodziny, przynależąca do towarzyskiej, lub zająć się gospod. domowym. Posiada wiadomości szycia chętnie wyjedzie. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Samotna“. 4926

INTELIGENTNA panienska ze znajomością języków niem. franc. angiel. pisząca na maszynie z 14 miesięczną praktyką biurową, posz. odpowiedniej posady. Zgł. do „Słowa Polsk.“ nr. 7411. 4820

BEZPŁATNEJ dalszej praktyki rolniej poszukuje młody energiczny praktykant gospodarczy. Zgłoszenia „Praktykant zaraz“ Adm. Słowa. 4941

NAUKA I WYCHOWANIE.

6 groszy za wyraz.

FRANCUSKIEGO i niemieckiego wyuczęm szybko i łatwą metodą, udzielam konwersacji, gramatyki, literatury, tudzież przygotowuję do matury z tych języków. Długosza 37, il. p. 4644

MATURYSTA przyjmie lekcje na wsi zaraz. Adm. Słowa „Maturysta“. 4662

MAŁOWAĆ (baszki) wyuczęm w dwóch lekcjach. Zyblikiewicza 49. il. p. 4872

WOLNE POSADY.

6 groszy za wyraz.

GOSPODYNIA kucharka w średnim wieku, potrzebna na wieś od zaraz. W. W. Dąbica, obszar dworski, ost. Kamionka Strumiłowa. 4849

MAGISTER farmacji, katecheta z praktyką wieloletnią, przyjmie zastępstwo we Lwowie lub na prowincji na lipiec i sierpień. Zgłoszenia do Administracji pod „Magistra“. 4831

NADZÓR domu na czas wyjazdu właścicieli przyjmie niezależną, samotną, starszą wdowę, ewentualnie i na dłuższy czas zarząd. Listy pod „Przezorność“ do Administracji. 4902

POSZUKIWANA osoba młoda towarzyska do konwersacji francuskiej i gry na mandolinie ze studentem z 5 kl. gimnazjalnej na folwark w bliskości Lwowa przez czas ferij od 20 czerwca. Wiadomość pod „Rolnik“ do Administracji Słowa. 4901

PRZEDSTAWICIEL na Lwów i okrag poszukuje dla towaru sezonowego (pusy ratownicze do nauki pływania), Zakuski, Poznań, Piekary 6. 4922

BONY z doskonałymi świadectwami i pielęgniarki niemowląt z kursu poleca Biuro nauczycielskie Marji Rechter, Lwów, Klonowicza 10 od 11-1-ej. 4932

FRANCUSKIEJ i Polki z doskonałymi francuskimi polecana w wakacje Biuro nauczycielskie Marji Rechter, Lwów, Klonowicza 10. 11-1-ej. 4933

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

6 groszy za wyraz.

NA LATO dla chrześcijan do wynajęcia 2 lub 3 pokoje i kuchnia. Wiadomość, Gródek Jagielloński, Przedgórze I. 8. 4868

POKOJ frontowy, komfort wynajmę dojeżdżającym „Środmieście“ Administracja. 4881

PRZYJMĘ na mieszkanie do kuchni za obsługę domową Adm. Słowa „Mieszkanie“. 4663

W KOSOWIE nowo-otworzony pensjonat poleca pokój słoneczny z utrzymaniem. Zgłoszenia willa Lubicz. 4797

POKOJ kawalerski piękny słoneczny z łożem elegancją umiłowany dla bardzo solidnego pana do wynajęcia od 1 lipca wiadomość, Japońska 5, il. p. gospodyni. 4782

OSOBA starsza inteligentna zajmie się domem z krowami i szcylcem za pomieszkaniem, zgłoszenia do Administracji pod „A. T.“. 4905

POKOJ kawalerski wraz z całym utrzymaniem wynajmę od 1 lipca. Wiadomość w Administracji. 4915

PRZYJMĘ od września na mieszkanie z utrzymaniem pensję, opieką, pianino, Kossowska, Listopada 43, Lwów. 4906

POKOJ frontowy, umeblowany, z komfortem, osobne wejście, wynajmę zaraz. Listopada 43, drzwi 12. 4907

SOLIDNEJ osobie, najchętniej urzędnikowi wynajmę umeblowany słoneczny, frontowy pokój z łazienką gazową. Ul. Tarnowskiego 1. 2^a parter, na lewo. 4907

POSZUKUJĘ i pokoju z kuchnią. Do Adm. „Mieszkanie“. 4920

JAREMCZE WDDOSPAD dwa pokoje z przedpokojem lub oddzielnym pokojem w naszej wili 7 minut od przystanku kolejowego. Adres: willa Antonina“ Jaremcze poste-restante. 4937

4-5 LETNIKÓW przyjmie dwór Nowosiółko p. Kułików od 1. 7. br. ewentualnie 4 osoby zaraz; 14 km. od Lwowa — 3 od stacji kolejowej. Zgłoszenia przyjmie tenże dwór. 4936

4-5 POKOJOWEGO mieszkania z komfortem poszukuję w nowo budującym się domu wprost od gospodarza. Czynsz podług umowy piasek z góry. Zgłoszenia Adm. Słowa Polskiego pod „Angliczanin“. 4924

MALŻENSTWA.

12 groszy za wyraz.

PANIA blondynkę w kostiumie pepita idącą o 7 rano w niedzielę ulicami Zyblikiewicza — Mikotaja — Fricków na główną pocztę prosi o danie możności poznania. Poste-restante główna poczta pod „Zdzisław Orski“. 4913

PRZYSTOJNY, starszy, zamożny bezdzietny, nazywałby w celu towarzyskim wdowę jedyną, muzykalną, średniego wieku, St. Gajewski, Lwów, poste-restante. 4700

NIEMIATA młoda seperowana pozna intel. poważnego Pana na stanowisku. Cel mat. Tyko poważne zgłoszenia z podaniem krótkiego życiorysu i fotografii, która zostanie zwrócona do Adm. „Wiera“. 4925

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

6 groszy za wyraz.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Hrubieszów, Józef Malski r. 1895. 4904

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Ignacego Kramera która zaginęła podczas pożaru na Bogdanówce. 4930

RÓŻNE DONIESIENIA.

6 groszy za wyraz.

ELEGANCKO wykonuje suknie kostiumy, wszelkie przeróbki 50 proc. niżżej. Pracownia sukien, Mikotaja 16. I. p. 4790

INSTITUTICE expérimentée cherche une place pour les vacances, L'adr. Danst' Administration. 4911

CHOROBY serca przyjmuje Lecznicza „Salus“, Kraków Szubińskiego. Leczenie fizyczne dytetyczne. Wygodne urządzenia. W pokojach zimna i ciepła woda, telefon. 4350

DLA PAŃ rzadka sposobność, tylko kilka kostiumów i płaszczy mogą wykonać z własnych pozostałości mi letnich i jesiennych materiałów kolorowych, granatowych, czarnych czysto-wieloletnich, kamery po bajecznie niskich cenach od 85 zł. do 130 zł., najlepsza materia, pierwszorzędne wykonania najnowszy fason — wykonuje również z dostarczonych materiałów po znacznie niższych cenach. Pracownia moja istnieje od lat 16, przed wojną prowadziłem swoją pracownię przy ul. Jagiellońskiej 12. Krawiec damski N. Pollak, Łyczakowska 19, parter. 4869

LUTKA ma list w Adm. 4919

Egzamin wstępny do I. kl. gimnazjal. W SZKOLE JORDANOWSKIEJ UL. LISTOPADA L. 52, ODBĘDZIE SIĘ DNIA 16-go CZERWCA

Zgłoszenia i wpis do pięciu klas gimnazjal i do czterech klas powsz. przyjmuje codziennie od godz. 5-6 Listopada 52. 4780 Zarząd.

Prywatne gimnazjum humanistyczne w Grybowie ogłasza KONKURS

na posady nauczycielskie

do wszystkich przedmiotów naukowych i ewentualnie na posadę

Kierownika tego gimnazjum.

Warunki jak w gimnazjach państwowych.

Zgłoszenia przyjmuje 4305

Towarzystwo gimnazjalne w Grybowie

KONKURS.

Prywatne gimnazjum polskie z prawami szkół państwowych w Dolinie poszukuje od 1 września 1925 do klas wyższych nauczycieli(ek):

matematyki i fizyki
historii i geografii
gimnastyki, muzyki i śpiewu.

Podania z dokumentami należy wnosić na ręce Dyrekcji gimnazjum, najdalej do dnia 20 czerwca b. r. — Warunki wedle umowy. 4708

FABRYKA SIATEK WIECKA MICHAŁA LWÓW, UL. PEŁCZYŃSKA L. 24.

POLECA: SIATKI, OGRODZENIA WSZELKIEGO RODZAJU I MATERACE DO ŁÓŻEK - POCENACH KONKURENCYJNYCH.

Ogłoszenie Licytacji.

Komitet Przebudowy b. Zakładu im. M. Magdaleny we Lwowie sprzeda w drodze licytacji około 14.000 kg. starej blachy cynkowej i około 2.500 kg. blachy pocynkowanej. Licytacja odbędzie się w dniu 13 VI. 1925 o godz. 12-tej w biurze kierownictwa przebudowy ul. Ujejskiego 1. gdzie można zasięgnąć bliższych informacji.

Przewodniczący Komitetu Prof. Wiktor Syniewski.

100 zł.

KOMPLETNA

4930

100 zł.

WYPRAWA DLA WYJEZDNYCH

Angielskie marynarkowe lub sportowe ubranie, letnie sportowe ubranie, płaszczy gumowy wszystko razem za 100 zł. tylko u firmy

„PREMIER“ LUDWIK MARK

UL. SŁOWACKIEGO 2.

100 zł.

100 zł.

Herbata Piodła

LWÓW-RUTOWSKIEGO-3

KNAXS PROSZEK KNAXS



jest najnowszym środkiem do radykalnego wypięcia karaluchów i innego rodzaju robactwa w kuchniach i mieszkaniach.

Do nabycia w każdej dragerji i aptece.

Fabrykant: Chem. Techn. Laboratorium UNIVERSUM Poznań, Fr. Ratajczaka 33.

Naftaliny i inne środki przeciw moli, pluskwom itp. Sznury, gabki, stojaki na szacholki do zębów, pudełka na mydła i t. p. rzeczy celoldynowe poleca

JÓZEF KOLEŻAŃSKI WE LWOWIE, — BATOREGO 34-a.

Sportowy rocznik

z roku 1924 jest do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego“. — Cena 15 zł.

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

Znaczenie idei spółdzielczości w naszym życiu publicznym.

Od szeregu lat przechodzi spółdzielczość ciężkie próby we wszystkich krajach, które były wciągnięte w wir wojny światowej. Dotyczy to przede wszystkim Polski, której ziemię były najdłuższym terenem wojny.

Gdy nastał wreszcie okres pokoju i pracy nad odbudową i budową Polski, zdawało się, że całe społeczeństwo pojdzie z zapalem tę pracę. Tymczasem jednak, — choć nie brak było chlubnych wysiłków w tym kierunku ogół społeczeństwa nie wziął w pracy powyższej pełnego udziału. Powodem tego były z jednej strony świeże przeżycia wojenne i liczne szkody materialne i moralne, z drugiej strony niesłuszna opinia, jakoby Państwo powołane było do zaspakajania wydatków bieżących z jakichkolwiek środków, jednak bez pociągania ludności do odpowiedzialnych świadczeń. Zapomniano o tem, że nowoczesne państwo — to nie innego, jak ogół obywateli, których obowiązkiem jest przyczyniać się solidarnie do kosztów budowy i utrzymania swego państwa.

Zasada samopomocy, solidarnego wysiłku społeczeństwa nie znachodziła przez długi czas gruntu na tle stosunków powojennych. Gorączka rychłego wzbogacenia się bez pracy i wysiłku — opanowała dużą część ludności. Zaczęło się pasożytnictwo na własnych współobywatelach. Spółdzielcze zasady braterstwa i wzajemnego popierania się nie znachodziły przez długi czas oddźwięku w społeczeństwie, lecz raczej świeciła swe tryumfy zasada: „Człowiek człowiekowi wilkiem”.

W takich warunkach także państwowa myśl twórcza szukała różnych dróg — oddalała jednak na później pociąganie całego społeczeństwa do obowiązków budowy Państwa. Raczej oglądano się za obcą pomocą, która uprzywilejowała naszą gospodarkę finansową. Pomoc ta jednak nie przyszła, gdyż nikt nie mógł mieć dostatecznego zaufania do społeczeństwa, które zwątpiło w znaczenie samopomocy. Pozostawała więc głównie maszyna drukarska, która wybijając banknoty na coraz to większe sumy, pracowała nad coraz to większą drożyzną, dotykającą najwięcej warstwy niezamożne.

Ciągły spadek naszej waluty spowodował coraz to większy zamęt w całym życiu gospodarczym, podkopywał wiarę we własne siły, zmniejszał zaufanie do Polski u zagranicy.

Ale przyszło wreszcie w ostatnich czasach ocknięcie i zrozumienie, że dotychczasowa praktyka mogła w niedługim czasie pociągnąć Polskę do ostatecznego upadku.

Przyszła kolej na wypróbowanie metody spółdzielczej. Społeczeństwo pojęło wreszcie, że nie obca pomoc usunie

zamęt gospodarczy i walutowy w Polsce, lecz że dokonać tego musi ogół ludności wspólnymi siłami. Szerzy się coraz większe zrozumienie, że solidarność i karnie własnym wysiłkiem ogółu obywateli, należy przeprowadzić sanację skarbu polskiego.

Wiadomą jest rzeczą, że podatki płacone w Polsce, pozostawały przez długi czas daleko poza podatkami w innych państwach. W r. 1921 wynosiło obciążenie podatkowe na głowę: we Włoszech 56 dolarów, w Ameryce 47 dolarów, we Francji 20 dol., w Polsce 1,5 dolara.

Naprawa skarbu zaczęła się od uchwalenia przez Izby ustawodawcze znacznie wyższych ciężarów podatkowych, które są nawet czasem przykre, lecz w skutkach o wiele znośniejsze, jak ciągły, a tak wysoki podatek opłacany przez całe społeczeństwo w formie dewaluacji i rosnącej drożyzny.

Postąpiono tak, jak postępuje się w Spółdzielni w razie strat. Rozkłada się ciężar ten na ogół członków. Taki zabieg ratuje Spółdzielnię od upadku i umożliwia jej często dalszy pomyślny rozwój.

Pociągnięcie całego społeczeństwa do odpowiedniego pomiaru ciężarów publicznych przyczyniło się do uzdrowienia naszej waluty. Leży to w żywym interesie obywateli Państwa, w szczególności też wszystkich organizacji spółdzielczych, którym chora waluta utrudniała w wysokim stopniu byt i rozwój.

Nie nam przypadek zdarzył, że w przełomowych dla Polski chwilach powierzono kierownictwo nawiązania państwowej wybitnemu obywatelowi-spółdzielcy, który zaraz w pierwszym swem odręzi do Narodu zalecał „dawać w życiu publicznym wyraz ułomnej tęsknoty do braterskiego współdziałania dla dobra wszystkich”.

Nowoczesne Państwo jest jakby wielką spółdzielnią wszystkich współobywateli; powinny się w niem ucieleśnić przewodnie zasady spółdzielczości, jak braterstwo, zgoda, jedność, karność i solidarność. Całe społeczeństwo zrozumieć musi, że ponad sprawy i spory dnia codziennego, dobro Rzeczypospolitej powinno być każdego obywatela najpierwszym przykazaniem.

Gdy ideały spółdzielcze zgodnej współpracy i braterskiej miłości wnikną w całe nasze życie publiczne, wówczas miną rychło chwilowe trudności finansowe i gospodarcze, spółdzielczość zajmie znowu w społeczeństwie miejsce odpowiednie jej znaczeniu i zadaniom, a Państwo nasze wkrótce na drodze wielkiej i szczęśliwej przyszłości.

L. Twarecki.

=o=

Ustawa o rozbudowie miast.

Diennik Ustaw R. P. z dnia 20 maja nr. 51 poz. 346 przynosi ustawę z dnia 29 kwietnia b. r. o rozbudowie miast. Dajacy się powszechnie odczuć brak domów mieszkalnych i zastój ruchu budowlanego, skłonił ustawodawcę do wypracowania ustawy, która w art. 1 na gminy miejskie, — w których ruch budowlany jest w zastój lub niedostateczny, i w których istnieje brak mieszkań, nakłada obowiązek podjęcia akcji, mającej na celu poprawę tych stosunków. Przeprowadzenie akcji powierzy Rada miejska magistratowi, a w większych miastach — Komitetowi rozbudowy miasta, pojętemu jako urząd miejski, podległy magistratowi. Komitet rozbudowy, którego spół utworzenia i zakres działania określi Rada miejska, będzie się składać z 4—12 członków, pod przewodnictwem burmistrza, pełniących swa

funkcje honorowo a powołanych przez Radę miejską. Oprócz tego, jako wrylistę zasiada w miastach wydzielonych z powiatów, wojewoda, w mniejszych starosta.

Zadaniem magistratu względnie komitetu rozbudowy będzie budzenie inicjatywy prywatnej i prowadzenie samodzielnej akcji budowlanej, zmierzającej do pomnożenia lokalności mieszkalnych, a to przez pomaganie współdziałniom mieszkaniowym, instytucjom społecznym osobom prywatnym i spółkom w budowie domów mieszkalnych, przez odstąpienie gruntów pod budowę drogą sprzedaży, wczystej, czy czasowej dzierżawy lub prawa budowlanego, oraz dostarczenie materiałów. Następnie posiada prawo nabywania terenów pod budowę drogą umów lub wywłaszczenia gruntu. Wreszcie może budować nowe domy na własną rękę.

produkuje i gromadzi materiały budowlane, oraz wpływa na właścicieli domów mieszkalnych nie nadających się chwilowo do zamieszkania, do przeprowadzenia adaptacji względnie przeprowadza je sam na własny koszt.

Komitety rozbudowy, względnie magistraty oprócz żądania wywłaszczenia gruntów, oraz niedokończonych, lub stojących pustką budynków, które to żądanie musi opierać się na uchwałach rady miejskiej i być poprzedzone wezwaniem do właściciela, by sam budowę przedsięwziął, mogą również objąć w zarząd przymusowy przedsiębiorstwa wytwarzające materiały budowlane, nieruchomości, położone w pewnym od 15 km. dochodzącym promieniu od miasta, zależnie od ilości mieszkańców.

Decyzja o potrzebie wywłaszczenia należy do władz administracyjnych, wykonanie zależy od wpłacenia odszkodowania.

Artykuł 10 określa wypadki, kiedy dozwolony jest rekurs od wywłaszczenia, a to o ile komitet rozbudowy: nie zapłaci ceny do 3 mies., nie rozpocznie budowy w ciągu 1 roku i nie dokończy do 3 lat. Artykuł 11. określa warunki, w jakich może nastąpić oddanie miasta gruntów państwowych. Grunty i zabudowania, niezbędne dla państwa, a w planie rozbudowy potrzebne na stwożenie obiektów użyteczności publicznej, może Rada Minist. odstąpić bez płatnie, a o ile pochodzą z nabycia wskutek reformy rolnej, po cenie własnej.

Środkami dla osiągnięcia celów ustawy są: kredyty budowlane, udzielane w czasie budowy, nie na dłużej, jak półtora roku, do 80% wartości placu i kosztów budowy, z funduszu powstałego z pożyczki amerykańskiej; kwota uzyskana ze sprzedaży listów zastawnych, celem konwersji kredytów półrocznych na amortyzacyjne, długoterminowe, do 30 lat, pożyczki; wpływy z państwowego funduszu rozbudowy miast, wedle których oblicza się stosunkowe rozłożenie kredytów na poszczególne gminy.

Na wniosek komitetu rozbudowy względnie magistratu, pożyczki powyższe będą udzielane przez specjalnie upoważnione instytucje finansowe za straceniem najwyżej pół procent prowizji, przyczem wartość gruntu przyjęta w oszacowaniu domu nie może przekraczać 20% całej wartości, a wartość domu samego przekraczać kosztów budowy.

Listy zastawne, które zostaną wypuszczone, będą zabezpieczone na: połowie wartości, a obligacje na drugiej, łącznie jednak najwyżej do 80% wartości, i są gwarantowane przez gminę i państwo. Państwowy fundusz rozbudowy miast służy na pokrycie różnic, części odsetek i kosztów, a powstaje z podatku od lokali w wysokości 6% wymiaru i podatku od placów budowlanych niewykorzystanych w wysokości 1%, oraz dotacji skarbu państwa i gmin, a jest administrowany przez Ministra skarbu z dodaną mu jako organ doradczy radą z 6 przedstawicieli miast, 6 delegatów Związku Miast Pol. i delegata Min. Robót Publicznych.

Dobudowy i nadbudowy traktuje się na równi z budową nowego domu.

Ustawa przewiduje szereg ulg podatkowych dla domów powstałych do r. 1930. Przedewszystkiem zwolnienie od stempła należyłości i podatku od kapitałów i rent dokumentów, aktów, wpisów, obligacji i listów zastawnych, dotyczących takich domów oraz zwolnienie dochodów płynących z domu przed 10 lat od podatku dochod. i daje prawo potrącania z dochodów będących podstawą wymiaru kosztów budowy domów przez 5 lat, o ile nie zostały pokryte pożyczką zaciągniętą na mocy tej ustawy. Również podstawowe materiały budowlane są zwolnione od podatku na rzecz gmin miejskich. Należy się spodziewać, że powyższa ustawa wpłynie ożywczo na zamary ruch budowlany, z drugiej jednak strony nasuwają się obawy, czy wobec ogólnej ciasnoty pieniądza, drożyzny kredyt i zastój przemysłowy spełni swe zadania.

A. Z.

Rada przemysłu wojennego.

Rada Ministrów uchwaliła na wniosek Ministra spraw wojskowych utworzenie i statut Rady Przemysłu Wojennego przy Ministrze Spraw Wojskowych. Rada Przemysłu Wojennego ma

być organem doradczym i opiniującym w sprawach przemysłu wojennego. W skład Rady Przemysłu Wojennego wchodzi jako stałe członkowie: 1) Minister Spraw Wojskowych —

Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 31 maja 1925 r.

AKTYWA			zmiany od ostat. wykazu.	
1) Złoto w sztabach i monetach	zł.	118,657.341-05	+	459 875-49
2) Waluty, dewizy i inne należności zagraniczne według wartości w złocie	"	172,541.806-33	—	5,839.980-25
3) Monety srebrne i bilon	"	27,436.118-47	+	1,409.113-47
4) Portfel wekslowy	"	296,588.522-06	+	14,946.684-33
5) Pożyczki: zabezpieczone papierami wartości 22,884.153-52				
walutami	"	5,491.614-37	+	4,579.329-36
6) Zdyskontowane papiery krótkoterminowe	"	24,368.850-—	+	3,450.175-—
7) Skarb państwa kredyt bezprocentowy	"	50,000.000-—	+	176.420-67
8) Nieruchomości i ruchomości	"	33,123.961-71	+	1,279.401-93
9) Inne aktywa:	"	25,336.903-93	—	7,667.866-31
	zł.	776,429.273-44		
PASYWA				
1) Kapitał zakładowy	zł.	100,000.000-—	—	—
2) Fundusz zapasowy	"	1,197.009-80	—	—
3) Obieg biletów bankowych	"	557,079.010-—	+	36,529.560-—
4) Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania:				
a) Centralna Kasa Państwowa i inne kasy państwowe	zł.	1,889.692-53		
b) Inne	"	65,344.493-54		
B. Natychmiast płatne zobowiązania		6,062.367-11		
		73,296.553-18	—	24,400.235-87
5) Zobowiązania w walucie zagranicznej według wartości w złocie	"	6,027.267-61	—	2,699.332-24
6) Inne pasywa	"	38,829.432-85	+	3,363.216-83
	zł.	776,429.273-44		

Stopa procentowa:

10% od dyskonta weksli,
12% od lombardu papierów procentowych.
9% od dyskonta 8% Biletów Skarbowych.
Od dyskonta dewiz: w zależności od zagranicznej stopy dyskontowej nie wyżej jak 8 1/2%.

UWAGA: Obieg biletów P. K. K. P. dn. 31. maja 1925 wynosi Mp 2.969.823.772.455.—

przewodniczący, 2) Szef Administracji Armji — jako zastępca przewodniczącego, 3) Zastępca Szefa Administracji Armji, 4) Szef Depart. X. Przem. Woł. jako sekretarz generalny, 5) Przedstawiciel Szefa Sz. Gen., 6) Główny dyrektor C. Z. W. W. — Z ramienia innych ministerstw: Ministerstwa handlu i Przemysłu — 2 delegatów, Ministerstwa Skarbu — 1 delegat, Ministerstwa Rolnictwa — 1 delegat, Ministerstwa Robót Publicznych — 1 delegat, Ministerstwa kolei żelaznych — 1 delegat. Równocześnie Pan Minister zaprosił do Rady Przemysłu Wojennego: 1) Profesora dr. inż. Witolda Broniewskiego z Politechniki Warszawskiej, 2) inż. Kazimierza Chrzanowskiego dyrektora ostrowieckich zakładów, 3) inż. Wacława Januszewskiego — senatora, 4) inż. Juliusza Leskiego, 5) inż. Tomasza Kociatkiwicza, 6) prof. dr. Ignacego Mościckiego — Politechnika lwowska, 7) dr. inż. Stefana Osowskiego, 8) inż. dr. Stanisława Pilata, 9) inż. Jana Piotrowskiego, 10) inż. Włodzimierza Płużańskiego, 11) inż. Pawła Romockiego — pości na Sejm, 12) inż. Tadeusza Sinfowskiego, 13) inż. Jana Zaglębnego prezesa Związku Cukrownictwa. — Nadto P. Minister zwrócił się do przewodniczącego Sejmowej Komisji Wojskowej z prośbą o wyznaczenie stałego delegata celem utrzymania łączności w sprawach przemysłu wojennego z Wojskową Komisją Seimową. — Pierwsze posiedzenie Rady Przemysłu Wojennego odbędzie się w najbliższym czasie w gmachu Ministerstwa Spraw Wojskowych

Wiadomości gospodarcze.

Kalendarzyk Walnych Zgromadzeń Spółek Akcyjnych.

9 czerwca:

Przemysł Terpentynowy w Polsce — w Warszawie.

10 czerwca:

Polskie Towarzystwo Budowlane we Lwowie.

13 czerwca:

Sierszańskie Zakłady Górnicze w Sier-szy.

Polski Przemysł Naftowy w Warszawie.

15 czerwca:

Powszechny Bank Kredytowy we Lwo-wie.

Powszechny Bank Związkowy w Polsce, we Lwowie.

16 czerwca:

Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie.

17 czerwca:

Zakłady Przemysłowe Karol Machlejd w Warszawie.

19 czerwca:

Karpalit we Lwowie.

20 czerwca:

Bank Cukrownictwa w Poznaniu.

== Umowa z Jugosławią. Dyrekcja Pol-skiego Monopoli Tytoniowego zawarła w tych dniach z zastępcami ministerstwa skar-bu Jugosławi umowę o dostawę 3.923.811 kg. jugosłowiańskich surowców tytonio-wych, którą to umowę reprezentanci Zarzą-du Monopolu Jugosłowiańskiego zobowią-zali się przedstawić jugosłowiańskiemu mini-strowi skarbu i poczynić wszelkie starania o jaknajwyższe uskutecznienie przez Jugo-słowiańskie Ministerstwo Skarbu zakupu od Skarbu Państwa Polskiego na eksport z Polski do Jugosławii znaczniejszych partii węgla, ropy, wagonów kolejowych i soli. Zakup rzeczonych towarów winien nastąpić przed ponownym zakupem surowców tyto-niowych przez Polski Monopol Tytoniowy u Monopoli Jugosłowiańskiego.

== Statystyka produkcji piwa w Polsce. Według informacji Związku Właścicieli Browarów w Polsce, produkcja piwa w 1924 r. wyniosła około 1.900.000 hektolitrow, obszar zasiany chmielem 1.100 hekt., 300 hekt. na b. Kongresówkę i 250 hekt. na Ma-łopolskę. Zebrano z tego chmielu około 16.000 cetn. metrycznych.

== (p) Sprawa tranzytu w umowie polsko-czeskiej. W zamian za tranzyt przez Cze-chosłowację do Polski, Czechosłowacja u-zyskała obecnie dogodny tranzyt przez Pol-skę do Rosji. W dziedzinie równowagi pol-skiej produkcji węgla tranzyt, który był obłożony taryfami o 20 proc. a ostatnio o 10 proc. wyższymi niż wewnętrzne taryfy kolei czeskosłowackich, tego rodzaju różni-czkowanie było jednoznacznie z prohibicją ekonomiczną. Obecnie też żywi się w Pol-sce nadzieję, że taryfy tranzytowe dla Pol-ski będą zrównane z czeskosłowackimi ta-ryfami eksportowymi.

== Stagnacja w przemyśle młynarskim województwa lwowskiego. Organizacje mły-

narskie województwa lwowskiego czynią usilne zabiegi u rządu o pomoc w kierunku ostabilizacji stagnacji w tym przemyśle. Z me-morjatu młynarzy lwowskich wynika, że około 90 proc. młynów zarówno handlowych jak i rolniczych w okręgu lwowskim jest obecnie nieczynnych. Narazie zabiegi mły-narzy nie odniosły realnego skutku.

== Sytuacja na rynku jajczarskim. Eksport jaj według sprawozdań sfer handlowych kierowany jest ostatnimi czasy przeważnie z Polski do Niemiec. Eksportowano jaja w ilościach ograniczonych, gdyż ceny zagra-nicą wahały się, skutkiem czego kupcy pol-scy, płacący na rynku wewnętrznym dość wysokie ceny, musieli się wstrzymać od większych zakupów. Naogół w kwietniu r. b. ceny spadły do 120 zł. za jedną skrzynię, zawierającą 1440 sztuk, w ciągu maja pod-nosiły się nieco, osiągając 130 zł. i wyżej, obecnie zaś ceny znowu spadły do 120.125 zł. za skrzynię.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 8 czerwca (Tel. wł.). B. przemysłowców 5'0, B. Handlowy 3'75—3'65, Cegielski 17, Unia 4'50, Wy-twórnia chemiczna 0'40.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Warszawa. 8 czerwca (Tel. wł.). N. York 19'25, Zurych 99'00, Praga 652,

Berlin 80'275—8097, Wiedeń cz. 13615 do 13665, b. 13560—13660, Gdańsk 99'60—100'85, wypłaty telegraficzne na Warszawę 99'47—9973.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 8 czerwca (Tel. wł.). Londyn 4'86 i jedna szesnasta, Paryż 4'81, Bruksela 4'7 i pół, Rzym 3'97 i jedna czwarta, Madryt 14'59, Berno 19'38 i trzy ósme, Praga 2'96 i jedna czwarta, Berlin 23'80, Wiedeń 0014, Budapeszt 0014, Białogrod 1'6750.

ZBOŻE.

Lwów, 8 czerwca.

W obrocie giełdowym transakcje w psze-nicy i życie krajowym. Poza giełdą kupo-wano pszenicę i żyto nowego zbioru i placono loko Krasne dol. 7 3/4 za parę w go-tówce. Na ogół zainteresowanie dla zboża chlebowego przy niedostatecznej podaży po cenach silnie zwyżkowych.

Tendencja zwyżkowa. Uspokojenie oży-wione.

Pszenica 35—36, żyto 33—34.

Ceny szacunkowe bez transakcji. Jęczmień browarniany 29—31, jęczmień przemysłowy 26—27, owies rumuński loko Lwów 33, kanadyjski 34, niemiecki 36.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 8 czerwca.

Kurs dolara efektywnego w walnych obro-tach pod wpływem zwiększonego popytu podniósł się na zł. 5.1875. Na giełdzie walu-towej—dewizowej obroty dość duże, szcze-gólnie w Berlinie, za który płacono 123.68 do 123.72. Z innych dewiz notowano: Nowy Jork (przekaz) 5.18, Londyn 25.25 do 25.26, Zurych 100.90, Paryż 25.40, Praga 15.42 1/2 do 15.43, Wiedeń 73.19, Mediolan 20.85.

Giełda akcyjna bez zmiany. Intereso-wanie w dalszym ciągu małe, kursa słabe, tendencja niejednolita.

Z akcji bankowych notowano tylko Bank Przemysłowy po kursie 26 gr. Papiery wiedeńskie bez większego zainteresowania: Browarów nie notowano wogóle, Raksza-wa notowana 1.05, Zieleniewski 10.00. Akcje cukrownicze utrzymane na poziomie osta-

tnich notowań: Chodorów 3.25 do 3.30, Chy-bie 4.15 do 4.20. Z innych kotowanych noto-wano: Cegielskiego 18.00 do 19.00, Gazo-linę 1.20, Tespy 3.65. Z drobnych transakcje w Cmiełowie po 39 gr. i Pezecie po 26 gr.

Na giełdzie niekotowanych rnh słaby. Transakcje w Jaworznie (drobne) zł. 9.40, (25) 9.15 do 9.20. Oazy wschodnie płacono zł. 7.00, Oazy zachodnie 1.50 do 1.55.

Z papierów państwowych obroty w po-życzce konwersyjnej po 36 gr. Listy za-stawne, obligacje komunalne i akcje Banku Polskiego w zaniedbanlu.

Transakcje w akcjach: Bank Przemysłowy 0.26; Chodorów 3.25, 3.30; Chybie 4.15, 4.20; Cegielski 19.00, 18.00; Cmiełów 0.39; Gazolina 1.20; Pezet 0.26; Rakszawa 1.05; Tespy 3.65; Zieleniewski 10.00.

Dywidenda w zł.	Kapitał zakładowy		Wartość nominalna		Akcje kotowane	Transakcje		
	w mil. Mkp.	w tys. złotych	Mkp.	Zł.		8 czerwca	5 czerwca	4 czerwca
—	1.050	5.000	280	100	Bank Hipoteczny	—	—	0.48
0.30	600	5.000	1.000	100	Polski Bank Handl.	—	—	—
0.05	1.000	3.000	280	10	Bank Małopolski	—	—	—
—	500	—	280	—	Bank powsz. kred.	—	—	—
—	2.800	6.000	280	100	Bank Przemysłowy	0.26	0.26	0.26
—	2.860	3.000	280	—	Bank Ziem. kred.	—	—	—
0.60	1.000	20.000	1.000	20	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—
1.00	400	—	500	—	Browary	—	7.60—7.65	7.65—7.70
0.25	1.000	6.250	1.000	100	Chodorów	3.25—3.30	3.20	3.35—3.40
0.50	450	3.000	1.000	—	Chybie	4.15—4.20	4.10—4.20	4.10
—	—	6.600	1.000	50	Cegielski	18.00—19.00	—	20.00
—	900	900	1.000	10	Cmiełów	0.39	—	—
—	1.000	—	500	—	Lokomotywy	—	—	—
—	35	—	140	—	Gazolina	—	1.05—1.10	1.00—1.05
—	750	1.500	1.000	—	Górka	1.20	—	—
—	—	2.000	140	100	Karpalit	—	—	—
—	—	—	140	—	Niemojowski	—	—	—
—	—	—	500	—	„Nitrat” Zakł. ch.	—	—	—
—	650	2.625	1.000	—	Oikos	—	—	1.50
0.04	2.500	2.500	500	10	Parowozy	—	—	1.54
0.02	500	750	500	25	Pezet	0.26	0.23—0.25	0.22
—	—	—	1.000	—	Pocisk	—	—	—
—	500	500	500	—	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	10.000	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—
—	—	—	500	—	Rakszawa	1.05	1.10	—
—	—	—	140	—	Siersza gór.	—	—	—
0.20	600	3.000	700	—	Tepege	—	—	—
—	600	5.000	1.000	25	Tespy	3.65	—	3.50—3.60
2.00	—	7.500	1.000	100	Zieleniewski	10.00	—	10.00
—	528 1/3	—	140	—	Łohan	—	—	—
—	300	—	1.000	—	Tehate	—	—	—
—	—	62 1/3	1.000	10	Hurtownia kol. S.A.	—	—	—
Akcje niekotowane								
—	1.000	—	10.000	—	Arma	—	—	—
—	112	—	140	—	Azot	—	—	—
—	500	—	1.000	—	Brugger	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Elekt. osan	—	—	—
—	—	220	1.000	100	Foresta	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Gazy Wschodnie	7.00	7.15—7.20	7.00—7.10
—	500	—	1.000	—	Gazy Zachodnie	1.50—1.55	1.55	1.50—1.55
—	1.000	500	1.000	—	G. zociagi	—	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 100)	—	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 25)	9.15—9.20	9.25—9.30	9.25
—	400	—	5.0	—	Jaworzno (drobne)	9.40	9.60	—
—	600	—	500	—	Len	—	—	—
0.10	—	—	1.000	—	Lesienice	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Machlejd	—	—	—
—	2.340	—	1.000	—	Nobel	—	—	—
0.16	1.003	2.016	1.000	10	Olkuś	—	—	—
—	44	5.500	4.000	—	P. zeworsk. okaz.	—	—	—
—	44	5.50	4.000	—	Przeworsk. imien.	—	—	—
—	49	—	200	—	Radziwiłł	—	—	—
—	50	—	1.000	—	Rucker	—	—	—
—	35	—	1.000	—	Schön	—	—	—
—	—	—	230	—	Szkoło w Krośni	—	—	—
—	15.000	—	1.000	—	Węglówki	—	—	—

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 8 czerwca 1925.

W transakcjach międzybankowych:		
1 Dolar amerykański		Zł. 5.18 1/2
Nowy Jork		5.18 1/2
1 Fun. szterling		25.25—25.26
100 Franków belgijskich		—
100 — francuskich		25.40
100 — szwajcarskich		100.90
100 Fłorénów holenderskich		—
100 Koron czecho-słowackich		15.42 1/2—15.53
100 Koron duńskich		—
100 Szylingów austriackich		73.19
100 Marek niemieckich		123.68—123.70
100 Lejów rumuńskich		—
100 Lirów włoskich		20.85
100 Dynarów jugosłowiańskich		—

Dolar ef. w walnym obrocie: 5.18 1/2.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 czerwca. (PAT)		
Belgia	24.61	24.67
Belgrad	—	—
Budapeszt	—	—
Bukareszt	—	—
Holandia	208.90	209.40
Kopenhaga	—	—
Londyn	25.25	25.31
Nowy Jork	51.95	5.20
Paryż	25.25	25.21
Praga	15.40 7/8	15.44
Szwajcaria	100.75	101.00
Wiedeń	73.18	73.36
Włochy	20.75	20.81

(Pierwsze cyfry oznaczają transakcje, — drugie, sprzedaż — trzecie: kupno).

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 8 czerwca (zamknięcie) (PAT)			
Paryż	24.90	Kopenhaga	97.05
Londyn	25.07 1/2	Sofia	3.75
Nowy Jork	51.97	Praga	15.27 1/2
Belgia	24.15	Warszawa	99.00
Włochy	20.52	Budapeszt	0.72 1/2
Hiszpania	73.25	Białogrod	8.60
Holandia	207.35	Ateny	8.62
Berlin	122.6	Konstantynopol	2.78
Wiedeń	72.70	Bukareszt	2.45
Sztokholm	138.25	Helsingfors	13.00
Oslo	86.75	Buenos Aires	207.90
Tendencia chwiejna.			

Tendencja chwiejna.

GIEŁDA LONDŃSKA.

Londyn, 8 czerwca. (PAT)	
Nowy Jork	486-06
Francja	101-45
Belgia	103-50
Włochy	12-22½
Szwajcaria	25-97
Holandia	1209-60
Dania	25-78
Niemcy	20-42
Austria	—
Praga	—

GIEŁDA PARYSKA.

Londyn . . .	101.00	Paryż, 8 czerwca. (PAT)	
Nowy Jork . .	207 1/2	Szwajcaria . .	403
Belgia . . .	97.90	Holandja . . .	—
Włochy . . .	82.60	Szwecja . . .	558
		Rumunja . . .	978

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papiery procentowe.

Warszawa, 8 VI. 5 VI.		
5 pr. Państwowa Pożyczka złotowa	70.50	73.00
4 pr. Pożyczka Dolarowa	62.50	—
10 pr. Pożyczka Kolejowa	85.00	85.00
6 pr. Pożyczka Konwersyjna	46.00	46.00

Akcje.

Bank Dyskontowy Warszawski	—	4.60	—
Bank Handlowy Warszawski	—	—	—
Bank dla Handlu i Przemysłu	—	—	1.00
Polski Bank Handlowy	—	—	—
Polski Bank Przemysłowy	—	—	—
Bank Zachodni	—	1.50	1.50
Bank Zjednoczonych Ziem Polskich	—	—	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych Kijewski	—	7.50	—

